



G. Bush o stosunkach ZSRR — USA

WASZYNGTON — Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych George Bush w wywiadzie dla amerykańskiej opinii prasowej UPI zamknął był przynajmniej, że realizowana przez administrację Reagana polityka zwiększenia potencjału militarnego USA nie doprowadziła do poprawy stosunków radziecko-amerykańskich.

Duńscy przeciwko „eurorakietom”

KOPENHAGA — Jak wynika z ostatniego sondażu opinii publicznej, blisko 60 proc. mieszkańców tego kraju jest zdecydowanie przeciwnych rozmieszczeniu amerykańskich rakiet i pocisków nuklearnych średniego zasięgu w Europie Zachodniej.

Wizyta dyplomatów radzieckich w Argentynie

BUENOS AIRES — Sekretarz generalny radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Jurij Fokin przybył z wizytą do

Argentyna na dwustronne rozmowy z przedstawicielami rządu argentyńskiego.

Fokin wezwał do układowej współpracy i wyraził żal, że pierwsze od 1982 r. rozmowy argentyńsko-brytyjskie mające na celu uzgodnienie stosunków między obu państwami zakończyły się fiaskiem.

Arafat w Malezji

HANOI — Od poniedziałku przybywa do Malezji przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat. Stoi on na czele 15-osobowej delegacji. Blizsze szczegóły wizyty nie są znane. Wiadomo, że spotka się z premierem Mohamadem Mahathirem i krótkim Malezji, który go zaprosił.

Tytuły honorowe i odznaczenia państwowe dla zasłużonych pracowników służby zdrowia

WARSZAWA (PAP) — 24 bm. z okazji 40-lecia Polski Ludowej, w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej odbyło się uroczyste spotkanie z zasłużonymi pracownikami leczniczą.

Było nas mało, zaledwie 7 tys. lekarzy, bo wojna i okupacja zabrała krwawo żniwo również wśród białego personelu. Jest dziś prawie 10-krotnie więcej lekarzy, wielokrotnie więcej lekarzy dentyistów, farmaceutów i pielęgniarów. Mamy po wielokroć lepsze warunki pracy. Nie możemy tego nie dostrzegać, bo nie jest to nadzwyczajny dar, ale rezultat pracy całego narodu, a zwłaszcza tych, którzy tworzą wartości materialne.

ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Rady Państwa

Sprawozdanie Państwowej Komisji Wyborczej Informacja o skargach i wnioskach skierowanych do RP

WARSZAWA (PAP) — 24 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Zgodnie z ordynacją Wyborczą Państwowa Komisja Wyborcza przedłożyła Radzie Państwa sprawozdanie z wyborów do rad narodowych przeprowadzonych w dniu 17 czerwca br. oraz wyborów ponownych w dniu 15 lipca 1984 r.

W sprawozdaniu Państwowa Komisja Wyborcza przedstawiła przebieg czynności wyborczych wynikających z przepisów ordynacji wyborczej i uchwalonego przez Radę Państwa kalendarza wyborczego oraz wykonanie zadań w tym zakresie przez organy społeczne i państwowe, uczestniczące w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów. Podkreślono zaangażowanie i prawidłowość oraz sprawność działania organów powołanych dla przeprowadzenia

wyborczych Państwowa Komisja Wyborcza podkreśliła rolę rad narodowych i ich przysięgi, że działania tych organów w sposób istotny wpłyną na prawidłowość i terminowość postępowania wyborczego w poszczególnych jego fazach.

Rada Państwa przyjęła przedłożone jej przez Państwową Komisję Wyborczą sprawozdanie z przeprowadzonych wyborów do rad narodowych i wyraziła uznanie dla działalności Państwowej Komisji Wyborczej w zakresie sprawowania nadzoru nad ścisłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej. Stwierdziła, iż wydawane przez komisję

Na tie przebiegu czynności

ciąg dalszy na str. 2

Uniwersalny masowiec przekazano dla Francji w gdyńskiej „Komunie”

GDANSK (PAP) — 24/bm. w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyńi odbyła się uroczystość chrztu oraz podniesienia narodowej bandery na statku z serii B-538 przeznaczonym dla armatora francuskiego.

Jest to masowiec uniwersalny o nośności 39 tys. DWT. Otrzymał on nazwę „Francoise L.D.”. Statek ma 183 m długości, 29 m szerokości i przeznaczony jest do przewożenia towarów suchych oraz kontenerów 20 i 30-stopowych, których jednorazowo może zabrać do 1 tys. sztuk.

Jednostka wyposażona jest w wyprodukowany na licencji duńskiej prototypowy silnik „Burmeister i Wain” o mocy 13.200 KM rodem z Zakładów Cegielskiego w Poznaniu — bardziej ekonomiczny w eksploatacji.

„Wenus z amorkiem” wróciła do Krakowa

KRAKÓW (PAP) — Po 44 latach powrócił do Krakowa jeden z najcenniejszych skarbów sztuki — zrabowany przez hitlerowców w 1940 r. obraz flamandzkiego malarza Jana Massysa „Wenus z amorkiem”. Datowany na początek lat 60-tych XVII wieku. Wspaniałe dzieło artysty, tworzącego pod wyrafinowanymi wpływami włoskiego renesansu, od XIX wieku znajdowało się w krakowskich zbiorach Pułaskich. Wywiezione w czasie wojny zostało uznane za bezpowrotnie zaginione. Odnaleziono je zupełnie przypadkowo w 1976 r. w RFN, gdzie było własnością prywatną. Za sprawą mieszkającego w Londynie mecenasa polskiej sztuki, bardzo zasłużonego w dziele rewidacji naczynia narodowych skarbów Andrzej Ciecichowski, który ofiarował w zamian za „Wenus z amorkiem” inny obraz ze swej kolekcji — dzieło Jana Massysa mogło znów wrócić do Krakowa.

Piorun zabił 13 dziewcząt

LONDYN (PAP) — Piorun zabił 13 dziewcząt uczestniczących w uroczystości inicjacji dla kobiet, która odbywała się na szczytach w górach w zachodnim Transwalu, 330 km na wschód od Johannesburga. Piorun uderzył w chatę, gdzie zebrało się przeszło 30 dziewcząt.

Honorary Kolejna runda rozmów

PEKIN (PAP) — W poniedziałek rozpoczęła się 19-rundowa rozmowa brytyjsko-chińskich na temat warunków zwrotu Honkongu Chinom w 1997 roku. Przed rozpoczęciem rozmów, chiński wice-minister Spraw Zagranicznych, Zhou Nan, który w nich uczestniczy, powiedział, że najbliższych 15 dni będzie bardzo pracowicie dla obu stron.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 176 (10 256) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 25.VII.1984 r. A B Cena 5 zł

Dalsza poprawa sytuacji gospodarczej kraju

Komunikat GUS — tezy

WARSZAWA (PAP) — W I półroczu nastąpiła dalsza poprawa sytuacji gospodarczej kraju. Wyższa niż w I półroczu ub.r. była produkcja przemysłowa i budowlana, zwiększyły się przewozy ładunków transportem społecznym, wzrosły obroty handlu zagranicznego.

Po wyborach w Izraelu Polityczny pat

LONDYN (PAP) — W poniedziałek odbyły się w Izraelu wybory parlamentarne. Po przeliczeniu 85 proc. głosów wyznacza wskazanie na to, że żadna z głównych partii nie zdobyła większości, która umożliwiłaby jej samodzielne utworzenie rządu. W 120-osobowym Knesecie reprezentowanych będzie 15 partii. Najwięcej mandatów zdobyła Partia Pracy Szimona Peresa — 45, natomiast rządzący blok Likud zdobył 42. Jednakże obserwatorzy uważają, iż większe szanse na sformowanie gabinetu, a zatem utrzymanie się przy władzy ma obecny premier Izraela Jicchak Szamir i jego blok. Jednak obaj główni rywale izraelskiej sceny politycznej utrącają część głosów na rzecz mniejszych partii i organizacji religijnych.

W rozmowach. Tym bardziej, że za kilka dni do Hongkongu i Pekinu przybywa brytyjski minister Spraw Zagranicznych, Geoffrey Howe. Do podoryby Howe'a dochodził w chwili gdy pojawiły się pogłoski, iż rozmowy chińsko-brytyjskie znalazły się w impasie, a wielki kapitał w Hongkongu niepokoił się coraz bardziej i zaczyna się coraz usilniej rozglądać za bezpiecznym miejscem lokaty środków finansowych.

Międzynarodowe lato z... komarami

INFORMACJA WŁASNA

Skręci w lasach, chodzący jak najciszej, sławiający sobie duże wymagania — takie wrażenie można wynieść z obserwacji uczestników Letniej Akcji Szkolonej Harcerzy Starszych 84, jaka swą miesięc zainicjowała w Puszczy Knyżyńskiej w okolicach Sokółki.

Amnestia - wielką szansą

Rozmowa z prokuratorem wojewódzkim w Białymstoku — MARKIEM ŁOCHOWSKIM

Doniosły akt prawny o dużych skutkach społecznych, jakim jest ustawa o amnestii uchwalona 22 lipca br. przez Sejm, stwarza wielu ludziom szansę powrotu do normalnego życia, zwłaszcza tym, którzy dopuścili się przestępstw z powodów politycznych, a także tym, którzy dopuścili się mniej groźnych przestępstw gospodarczych. Wobec dużego zainteresowania amnestią, zwróciliśmy się do prokuratora wojewódzkiego w Białymstoku — Marka Łochowskiego, aby zechciał bliżej zapoznać nas z zasadami amnestii jak i formami wprowadzania jej w życie.



Lato pod namiotem ma wiele uroku. CAF — STANISŁAW MOROZ

Fiskus bliżej realiów

INFORMACJA WŁASNA

Aż 16 proc. posłów miało przed rokiem zastrzeżenia do projektu ustawy o podatku wyrównawczym. Kontrowersje budziła wysokość dochodów wnych od obciążenia i skala opodatkowania. Mimo to ustawa ujrzała światło dzienne i sierpnia ub.r. i z miejsca — zgodnie z oczekiwaniami — zaczęła budzić emocje. Sądzą

Wakacje przede wszystkim w szkołach

Bieżące remonty — we wszystkich placówkach

Remonty bieżące, a więc malowanie, drobne naprawy itp. trwają w zasadzie we wszystkich placówkach. W niektórych — także kapitalne i właśnie w wakacje powinno się wykonać jak najwięcej zaplanowanych robót, aby nie utrudniać zajęć w czasie roku szkolnego.

Remonty bieżące prowadzi w naszym zakresie dyrekcje placówek, kapitalne podlegają Kuratoriom Oświaty i Wychowania, stąd też uzyskaliśmy informacje o ich przebiegu.

Lato jest okresem nasilonych remontów, a miesiące wakacyjne — przede wszystkim w szkołach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Nie dziwnego — dzieci mają wakacje, można prowadzić spokojnie wszystkie prace.

Remonty bieżące, a więc malowanie, drobne naprawy itp. trwają w zasadzie we wszystkich placówkach. W niektórych — także kapitalne i właśnie w wakacje powinno się wykonać jak najwięcej zaplanowanych robót, aby nie utrudniać zajęć w czasie roku szkolnego.

Weszła w życie ustawa o amnestii

INFORMACJA WŁASNA

WARSZAWA (PAP) — W związku z wejściem w życie ustawy o amnestii w resorcie sprawiedliwości oraz w organach prokuratury podjęte zostały przygotowania organizacyjne do sprawnego stosowania postanowień amnestii.

Jutro, przy redakcyjnym telefonie Prokurator, sędzia i adwokat

Uwzględniając ogromne zainteresowanie uchwaloną przez Sejm ustawą o amnestii, w porozumieniu z Zarządem Wojewódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich w Białymstoku postanowiliśmy w dniu jutrzejszym, czwartek, 26 lipca

W tych przypadkach postępowanie karne zarówno w sądzie jak i prokuraturze zostało umorzone. Istnieje tutaj

Section titled 'pogoda' (weather) with a small graphic and text: 'DZIS — zachmurzenie umiarkowane i duże, w ciągu dnia miejscami przelotne deszcze. Temperatura maks. 17-19 stop., min. 10-12 stop. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni. JUTRO — pogoda bez istotnych zmian. MIĘNIENNY: Walentyna, Krzysztof. (rb)

Posiedzenie Rady Państwa

Ciąg dalszy ze str. 1

sję wytyczne i wyjaśnienia były zgodne z intencją nowego prawa wyborczego. Z uwagi na fakt, że minione wybory dostarczyły pierwszych doświadczeń w stosowaniu nowych zasad i funkcjonowania nowych instytucji wyborczych — postanowiono sporządzić rejestr uwag, spostrzeżeń i wniosków wynikających z przeprowadzonych wyborów dla doskonalenia procesu przygotowania i przeprowadzania wyborów w przyszłości.

Wyrażono przekonanie, iż działalność Państwowej Komisji Wyborczej i Komisji Wyborczych w terenie oraz innych organów biorących udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów do rad narodowych, stworzyła podstawy dalszego uciśnienia zaufania społeczeństwa do demokratycznych instytucji nowej ordynacji wyborczej i utwierdzenia przekonania o celowości i trwałości zmian dokonanych w procesie i sposobie wyłaniania przedstawicieli organów władzy państwowej.

Rada Państwa podziękowała wszystkim członkom Państwowej Komisji Wyborczej, wojewódzkim komisjom wyborczym oraz miejskim, dzielnicowym i gminnym komisjom wyborczym za pełną zaangażowaną postawę obywatelską i wniosiony społecznie wkład w

przygotowaniu i sprawny przebieg wyborów.

Szczególne słowa uznania i szacunku Rada Państwa skierowała do blisko — dwustutysięcznej grupy członków obwodowych komisji wyborczych za wielogodzinną pracę w dniu wyborów oraz za stworzenie atmosfery odpowiedzialności, spokoju i powagi aktu głosowania.

Jednocześnie Rada Państwa wyraziła podziękowanie działaczom rad narodowych i samorządom mieszkaniowym, pracownikom administracji państwowej i gospodarczej, organom i instytucjom państwowym i społecznym, organizacjom społecznym i wszystkim tym, którzy brali udział w przeprowadzeniu wyborów. W kolejnym punkcie porządku dziennego rozstrzygnięta została informacja o skargach i wnioskach skierowanych do Rady Państwa w I półroczu 1984 r. po dokonaniu analizy tematyki i sposobu załatwiania 10,5 tys. skarg, wniosków i listów, które wpłynęły w I półroczu 1984 r. Rada Państwa aprobowała podsumowanie dotychczas działania oraz wytyczyła kierunki dalszego postępowania w zakresie wyegzaminowania nadanych skarg uogólniających wniosków, i usunięcia przyczyn skarg. Postępowanie to obejmuje poza bezpośrednim działaniem interwencyjnym, informowanie naczelnych i centralnych organów administracji państwowej o sygnalizowanych w skargach i wnioskach wadliwych w pracy podległych im jednostek oraz problemach wymagających doskonalenia przepisów.

Uznając, że skargi, wnioski i listy obywateli stanowią cenne źródło informacji o sprawach nurtujących ogół obywateli lub określone środowiska, Rada Państwa uważa za szczególnie ważne prawidłowe wykorzystywanie instytucji listów przez nowo wybrane rady narodowe. Skargi i wnioski obywateli, jak podkreślano w dyskusji, powinny być dla rad narodowych, instytucji państwowych i samorządowych ważnym elementem realizacji zasad sprawności i sprawiedliwości społecznej, a sposób załatwiania skarg i wniosków, nawet gdy są one niesłuszne, lub nie ma możliwości spełnienia oczekiwań skarżących się lub wnioskodawców — sprzyjać powinien pogłębianiu zaufania społeczeństwa do organów władzy i administracji państwowej.

Rada Państwa zatwierdziła uchwałę Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu z dnia 30 czerwca 1984 r. w sprawie rozgraniczenia zadań i kompetencji pomiędzy Miejską Radą Narodową we Wrocławiu a dzielnicowymi radami narodowymi we Wrocławiu.

Genewa Konferencja rozbrojeniowa

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP Edward Dylawski pisze:

Na obradującej w Genewskim Pałacu Narodów letniej sesji konferencji rozbrojeniowej, 24 bm, wystąpił, przewodnicząc delegacji polskiej, amb. Stanisław Turbański. Jego przemówienie było poświęcone problematyce zakazu broni chemicznej w związku z łaczącymi się obecnie intensywnymi rozmowami na ten temat w grupach najbardziej zaawansowanych delegacji, w ramach powołanego przez konferencję „rozbrojeniową

Komitetu do Spraw Zakazu Broni Chemicznej. Przedstawiciel Polski ustosunkował się m.in. do sprawy niszczącej zapasów broni chemicznej, jednego z głównych tematów negocjacji w chwili obecnej, postulując opracowanie zasad planów zniszczenia tych zapasów w ramach przyszłej konwencji.

Amb. Stanisław Turbański ustosunkował się także do tej części projektu konwencji w sprawie zakazu broni chemicznej, przedstawionego przez delegację amerykańską, która dotyczy problematyki weryfikacji postanowień przyszłej konwencji. W związku z projektem amerykańskim, którego autorzy postulują bardzo daleko idący system weryfikacji, wręcz bliski ingerencji w wewnętrzne sprawy państw stron przyszłej konwencji, przedstawiciel Polski stwierdził m.in., że żaden system weryfikacji nie będzie w stanie zapewnić całkowitej pewności odnośnie do przestrzegania konwencji i zwrócił uwagę na znaczenie, jakie w związku z tym ma sprawa budowy środków zwalczania między partnerami.

Tytuły honorowe i odznaczenia państwowe

Ciąg dalszy ze str. 1

nie, umożliwiające postęp w „oprzędowaniu” pracy personelu służby zdrowia. To nie przypadek, że właśnie teraz, w okresie mozołowego wydobycia się z kryzysu gospodarczego jesteśmy w fazie kończącej sieć tomografii komputerowej odpowiadającej standardom krajów rozwiniętych. To wynik rozważnej i rzeczowej zapobiegawczy kierownictwa partii, stronnictwa partii, stronnictwa socjalistycznej i rządu o sprawę zdrowia narodu. To także jeden z rezultatów braterskiej solidarności i pomocy krajów wspólnoty socjalistycznej, a zwłaszcza Związku Radzieckiego — te myśli zawarłem w wystąpieniu ministra Zdrowia i Opieki Społecznej. Dobrze oddają postępek jaki dokonał się w ciągu tych lat w społecznej służbie zdrowia. Wyrazem tego postępu jest np. całkowita likwidacja takich chorób, jak Heinego-Medina, duru plamistego, czy bionicy. Znaczenie zmniejszyła

się liczba zachorowań na dur brzuszny, krztusiec i odrę, bardzo znaczące rezultaty przyniosła walka z gruźlicą, spadła do najniższego w naszej historii poziomu tzw. uśredniona niemowlęta.

Do osiągnięć ludowej państwowości w ochronie zdrowia nawiązał prof. Kornel Gibiński z AM w Katowicach, stwierdzając, że należy do nich w pierwszym rzędzie rozwój powszechnej opieki zdrowotnej. To prawda — stwierdził — że słyszy się nieustannie skargi na nieuprzejmość w placówkach służby zdrowia, braki w zaopatrzeniu, czy na jakość świadczeń. Ale trzeba pamiętać, że nie słychano postępu w ostatnich latach w medycynie powoduje jej konieczność dokonywania nieustannych zmian w organizacji i wyposażaniu placówek, jest powodem ciągłej

„improwizacji” w służbie zdrowia. Niedostatków podnoszone przez pacjentów nie są więc naszą polską „specjalnością”.

Następnie odbyła się uroczystość wręczenia przez T. Szelachowskiego odznak i dyplomów tytułów honorowych „Zastępcy dla zdrowia narodu”, odznaczonych państwowych i medali „40-lecia Polski Ludowej”.

Otrzymał je reprezentanci wszystkich zawodów i środowisk 700-tysięcznej rzeszy pracowników służby zdrowia — naukowcy i praktycy medycyny, pielęgniarki i farmaceutki, technicy i wychowawcy kadr medycznych, organizatorzy służby zdrowia z całego kraju.

Najlepsze życzenia składali odznaczonym — członkowi Prezydium, sekretarz NK ZSL Kazimierz Kozub, zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego CK PZPR Stanisław Skłodowski, przedstawiciel kierownictwa CK SD, resortowych służb zdrowia, związków zawodowych działających w służbie zdrowia.

Wśród odznaczonych i uhonorowanych znaleźli się przedstawiciele naszego regionu: tytuł honorowy „Zastępcy dla zdrowia narodu” otrzymała Helena Kuczyńska — pielęgniarka oddziałowa — WSZ im. J. Śniadeckiego w Białymstoku;

Krzysztof Ofierski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Jerzy Łobkowski — profesor — rektor AM w Białymstoku;

Krzysztof Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Mirosław Cybulko — dyrektor WSZ w Białymstoku.

Górnicy brytyjscy zdecydowani walczyć do końca
LONDYN (PAP) — Przywódcy strajkujących od ponad 20 tygodni górników brytyjskich, Arthur Scargill zapewnił w wywiadzie w wypowiedzi telewizyjnej, że górnicy zdecydowani są walczyć do końca, aby nie dopuścić do przeprowadzenia planów państwowej krajowej rady węgla zamknięcia 20 kopalni brytyjskich i zwolnienia w związku z tym blisko 20 tys. górników.

Boński „James Bond”

Bonn najdłuższą podróżą amerykańskiego Jamesa Bonda, który niemal bezustannie ściga zbrodniarzy, przebiegała przez zachodni Niemiec, próba ta zakończyła się jednak blażeniem. Przemówił do faktów: służba graniczna FRN zatrzymała go na granicy z NRD jadący ze Szwajcarii radziecki transport dyplomatyczny. Sądkiem był co prawda pokazywany, bo 6-tonowy, lecz nie zawsze pocztą dyplomatyczną nie pierwszy raz takie ciekawki przekraczały bez problemu terytorium FRN i nigdy Bonda James Bond nie wykradł z tego powodu do akcji.

Jego uwagę uszło również (a może miało uciec), że chodziło o ładunek radziecki, który miał być zastrzeżony dla Moskwy do Szwajcarii i zwrócić z Genewy, ponieważ władze radzieckie nie wyraziły zgody na szczegółowe oględziny przesyłki przeznaczonej dla radzieckiego przedstawicielstwa w Genewie przez ONZ. Podążając transport stał na granicy z NRD, boiska strażnicy masowego przekazu przebiegały się w historycznej spekulacji zabawianego i zadowolonego, a radzieckiego, ze Rosjanie chcą przemycić z Zachodu najmniejszą i najtańszą z latynych technologii. Wg jednego był to superkomputer, wg innych — silnik do zbudowania samolotu. Na tonajęzki przyjeździec zwrócił uwagę na radzieckiego transportowca z kursu na terenie Szwajcarii Boński James Bond, boiska strażnicy szwajcarskim demenci, iż jest to „niezwyczajne odkrycie”, nie należy sprowadzać, ponieważ wytworzyła ciężarówkę nierozważnie i zbiorczą z tras nie było. Na eksterytorium obszaru granicznego, w którym Bonda przetrzymywano, okazał się, że Bonda przetrzymywano na terenie ambasady impanizacji „niebezpieczny teatr”. Wywiady bońskie znów odkryły się wapienia stawia. Debit bońskie James Bond, okazał się niewyważnym. Natomiast z antyradzieckości i antykomunistycznej obsesi Bonna znów zdaje eszamin

Remonty, remonty

remonty, zwłaszcza mniejsze, prywatnie nie mają maszyn, fachowców. Wszystko to powoduje opóźnienia, ograniczenia zakresu prac, a nawet nie podejmowanie planowanych remontów.

W woj. łomżyńskim społeczeństwo, w ramach akcji PRON „Naród — szkole”, bardzo aktywnie pomaga w budowie, rozbudowie a także remontach szkół.

Największe kłopotów sprawia brak materiałów budowlanych, także tych podstawowych oraz odpowiednich wykonawców. Przedsiębiorstw państwowych nie opłacają się

Suwalskie

W woj. suwalskim zaplanowano w br. remonty kapitalne 140 obiektów oświatowo-wychowawczych, w tym 88 szkół podstawowych. Prace trwają cały rok, na 1 września wykonanych ma być około 90 proc. robót. Później roboty kontynuowane będą w tych placówkach, w których zaplanowano także rozbudowę, modernizację, założenie instalacji centralnego ogrzewania wodociągowej itp. Należą do nich m.in. Zespół Szkół nr 2 w Suwałkach i Szkoła Podstawowa nr 4 w Goldapi. Wartość kosztorysowa takich remontów wynosi od 30 do 60 mln zł. Aby nie zakłócać w czasie roku szkolnego toku zajęć, postarano się o pomieszczenia zastępcze.

Na remonty kapitalne zromadzone 280 mln zł. W pierwszym półroczu wykorzystano 105 mln zł. Środków finansowych zaczyna jednak brakować, a wynika to z wprowadzonej przy wykonawców kalkulacji indywidualnej. W ten sposób koszty, w porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrosły o 20-30 proc. Największe trudności to brak materiałów budowlanych, zwłaszcza wapna, lepiku, grzejników i wykładzin, także kłopoty ze znalezieniem wykonawców, głównie robot specjalistycznych, jak stolarzy czy elektryków. Nie ma też odpowiedniego nadzoru technicznego, szwankuje terminowość i jakość usług. Remonty prowadzone są przede wszystkim przez przedsiębiorstwa gospodarki nieuspołecznionej, także państwowe, spółdzielcze i własne grupy remontowo-budowlane, z materiałów powierzonych przez inwestorów. Przy okazji remontów kapitalnych szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych, oprócz porawy stanu technicznego budynków, uzyskuje się doświadczenia, które przyczynią się do nauki, 26 mieszkań dla nauczycieli, 100 miejsc w internatach, 90 — w przedszkolach i 80 stanowisk do pracy w warsztatach szkół zawodowych. W czasie wakacji trwają także remonty bieżące w około 200 obiektach. Prowadzą je bezpośrednio dyrekcje placówek oświatowo-wychowawczych. Podkreślić należy duże społeczne zaangażowanie w pomoc szkółom przy remontach, włączają się w to władze gminne i ogólna PRON. Działają społeczne komitety. W mniejszych szkołach sami rodzice wykonują bieżące remonty.

ANIELA LABANOW

ZSRR proponuje USA ogłoszenie wspólnej deklaracji

MOSKWA (PAP) — Związek Radziecki zaproponował Stanom Zjednoczonym ogłoszenie wspólnej deklaracji, potwierdzającej zdecydowanie obu mocarstw prowadzenia rokowań na temat demilitaryzacji przestrzeni kosmicznej. Poinformowała o tym agencja TASS.

Ze strony Stanów Zjednoczonych kontynuowane są próby takiego przeniesienia stanu rzeczy, jak gdyby USA przynajmniej proponuje Związkowi Radzieckiemu w sprawie rozpoczęcia rozmów na temat demilitaryzacji przestrzeni kosmicznej. Faktyczny nie zaś — pisał TASS — Waszyngton mówi nadal o zupełnym innych negocjacjach, nie mających nic wspólnego z propozycją radziecką. Aby zaistniała całkowita jasność co do przedmiotu ewentualnych rokowań, strona radziecka oficjalnie zaproponowała w tych dniach opublikowanie wspólnego radziecko-amerykańskiego oświadczenia, w którym wyraźnie wyłożyłoby się o zgodzie ZSRR i USA na przystąpienie do rozmów w celu opracowania

i zawarcia porozumienia o zapobieżeniu militaryzacji kosmosu, łącznie z całkowitą wzajemną rezygnacją z systemów antysatelitarnych, a także o zgodzie na ogłoszenie z dniem rozpoczęcia rokowań wzajemnego moratorium na próby i rozmieszczenie broni kosmicznych — informuje TASS.

Radziecka agencja stwierdza, że odpowiedź strony amerykańskiej wskazuje, czy Waszyngton gotów jest przyjąć propozycję radziecką, czy gotów jest do rozmów właśnie o zakazie zbrojeń kosmicznych, czy też ma się tam zamierzać kontynuować oszukiwać grę wokół tego problemu. O radzieckiej propozycji poinformował zastępca Departamentu Prasy radzieckiego MSZ — Władimir Łomiejko.

Padło pytanie, czy Związek Radziecki gotów jest dyskutować podczas rozmów w Wiedniu również inne problemy, nie wiążące się z militaryzacją kosmosu. Władimir Łomiejko powiedział: „Wiązanie rokowań o zapobieżeniu militaryzacji kosmosu i bez tego bardzo złożonych z dyskusowaniem innych spraw, oznacza świadome komplikowanie, utrudnianie rozmowy”. Co się tyczy dyskusowania problemów rozmieszczenia systemów rakietowo-lądowych na Ziemi, to rokowania na ten temat zostały zerwane na wnioś ZSRR — przypomniał rzeczniczkę radzieckiego MSZ. Strona radziecka — podkreślił — jak to niejednokrotnie oświadcza, gotowa jest do zawarcia porozumienia na ten temat, jeśli zostaną usunięte przeszkody, które powstają w następstwie rozmieszczenia nowych amerykańskich rakiet — „Pershing II” i pocisków manewrujących w Europie.

EUGENIUSZ GUZ (PAP)

Komunikat GUS

Ciąg dalszy ze str. 1

waniu zadań do użytku. Zawansowanie realizacji rocznych zadań CPR w mieszkaniowym budownictwie uspołecznionym wyniosło 44,7 proc., wobec 51,1 proc. w I półroczu ub.r. W handlu zagranicznym nastąpił dalszy rozwój wymiany towarowej z krajami socjalistycznymi. Wzrosły również obroty z krajami kapitalistycznymi. Z I obrotów piętnastu mamy — planowane — ujemne saldo obrotów w wysokości 13,2 mld zł (186 mln rbl), z II obrotów dodatnie saldo 85,6 mld zł (805 mln dol. USA). Utrzymywały się niekorzystne zmiany cen towarów eksportowanych do zmiany cen towarów importowanych i to w obu obszarach. Ogólne rozmiary eksportu były niewystarczające w stosunku do potrzeb; występowały braki importowanych surowców i materiałów.

W końcu czerwca 1984 r. ludność Polski wynosiła 36,9 mln osób, tj. wzrosła w ciągu 6 miesięcy br. o ponad 170 tys. W miastach zamieszkiwało 22,1 mln osób, na wsi 14,8 mln.

W I półroczu wzrosły dochody nominalne ludności, w tym głównie wynagrodzenie za pracę oraz świadczenia społeczne. Przeliczone wyrażone w cenach podstawowych, przysługujących na I pracownika w gospodarce uspołecznionej, wyniosło w I półroczu 5610 zł, tj. wzrosło o 21,5 proc. przy czym w działach sfery produkcji materialnej wyniosło 16.330 zł, natomiast w działach poza produkcją materialną — 13.000 zł. Przeliczone miesięczne emerytura i renta bieżąca (bez różnic indywidualnych) wyniosła 8082 zł, tj. wzrosła o 22,7 proc., przeciętna emerytura i renta rolników indywidualnych wyniosła 4765 zł. Wzrost przeciętnych wygro-

Międzynarodowe lato z... komarami

Ciąg dalszy ze str. 1

kompletne unumunduowanie, musztra — są to tylko elementy melodyjki pracy harcerskiej, a celem jest szerokie pojęcie wychowania, kształtowanie samodzielności, nauka wielu przydatnych w życiu umiejętności. Młodzież z województwa białostockiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego chce także porównać swą wiedzę w gronie rówieśników. Temu służą takie zadania jak: próba drużynowa, próba harcerska starszego, liczne wędrowki połączone z samodzielnym przygotowaniem posiłków, urządzeniem tymczasowych obozów, pracą na rzecz środowiska.

Wielką pomoc — mówi zastępca komendanta obozu, p.m. Eugeniusz Aleksiejuk — okazują żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza, którzy wyrażają spręż. W momencie, gdy odwiedziliśmy oboz, część jego uczestników wy-

jeżdżała właśnie na wycieczkę, podczas której mieli zapoznać się z służbą WOP-istów, zobaczyć niektóre urządzenia graniczne. Wśród wyjeżdżającej grupy byli też członkowie FDJ — Wolnej Młodzieży Niemieckiej, mieszkającej wspólnie z harcerzami. Uczniowie z NRD mają nieco odmienny program, pracują codziennie w lesnictwie. Popołudniem są jednak razem i — jak nam mówiono — nie jest już konieczny tłumacz. Młodzież niemiecka nie zna obozowego sposobu spędzania wakacji, nie nawiązywały zasady harcerskiej „pionierki” przypadki do gustu. Niestraszna okazała się także służba w kuchni. Porządek i schludność w obozowisku mogą zachęcić do odwiedzania uczestników LAS 84. Przy dobrej zabawie i piosence zapominają się o komarach, które tego lata dają się nieźle we znaki. (Kr)

Linia wzrostu

Odczytując komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w pierwszym półroczu br. należy pamiętać, że zmieniła właśnie polowa realizacji 3-letniego NPSG. Jak założono podczas jego trwania, ma nastąpić przede wszystkim odbudowa tego, co straciłmy w okresie zamłania ekonomicznego. Mówią w uproszczeniu mamy min. przygotować mocny grunt pod bardziej dynamiczny rozwój w przyszłej 5-latkę. O jakie zatem wnioskować z danych GUS ilustrujących I półrocze? Trzeba zwrócić uwagę, że poprawa — w stosunku do pierwszego półrocza ub.r. — nastąpiła prawie we wszystkich dziedzinach, z produkcją przemysłową na czele. W przemyśle z kolei, godne podkreślenia jest większe tempo produkcji działów przetwórczych, w tym wysoka dynamika przemysłu lekkiego, elektrotechnicznego, elektronicznego, drzewnego, ceramiki szlachetnej. Ale ważne są także inne informacje statystyczne.

Jeśli to większość niepomysłnych zjawisk, wybranych w celu zmyślenia, na jakie problemy trzeba zwrócić uwagę, aby nie stały się wąskim gardłem rozwoju. W istocie bowiem gospodarka zebrała dużo, dużo więcej plusów. Obecnie np. — co podkreślił przez GUS, prof. WIESŁAW SADOWSKI — nie może być mowy o zagrożeniu w sferze produkcji materialnej zadań tego roku,

jak i tych ustalonych przez NPSG. W szczególności warto podkreślić m.in. wzrost wydajności pracy, wzrost obrotów w handlu zagranicznym — którego wartość jest bliska temu z lat poprzedzających — powolne odzwierciedlenie pogłównia zwierząt, zwłaszcza świń (duży wzrost warchlaków, prosiąt i loch prosnych), czy nawet fakty, dotąd nie wymieniane przez GUS. Następuje np. adaptacja gospodarki do zmienionych warunków, czego przykładem są kontynuowane prace nad uruchomieniem produkcji nowych wyrobów, w tym wyrobów substitucyjnych do importu, poszukiwanie nowych technologii, a czego efektem w części jest wzrost zgłoszonych do ochrony wynalazków oraz wzorów krajowych. Mimo napięć i zagrożeń pierwsze półrocze stanowi w sumie dalszy krok w umacnianiu tendencji pozytywnej — tych zaobserwowanych w końcu 1982 r., a które wyraźnie się zaznaczyły w ub.r. Choć zatem występuje jeszcze wiele zagrożeń i napięć, rozpoznane zagrożenia — są one do uniknięcia. (PAP)

Weszła w życie ustawa o amnestii

Ciąg dalszy ze str. 1

niurkaria w wymiarze do 2 lat pozbawienia wolności, bądź też jej złagodzenia o połowę. Był wśród nich 6 kobiet i 15 młodocianych, mających zgodę z przepisami amnestii pierwszeństwo przy zwalnianiu. Darowano także 11 osobom wymiarzone im przez koł. ds. wyroków kary areztu. Realizacja ustawy amnestyjnej obejmuje w najbliższych dniach znacznie większą liczbę osób. 23 bm. rozpoczęło przesłanie do wszystkich sądów i prokuratur wojewódzkich m. in. Dziennik Ustaw z urzędowym tekstem ustawy o amnestii. Wśród czynności organizacyjnych przewidzianych m. in. powołanie zespołów sędziów i prokuratorów, którzy stosować będą przepisy amnestyjne. Specjalny zespół konsultacyjny powołany w Ministerstwie Sprawiedliwości wykaże, jakie będą zagadnienia i problemy prawne związane z u-

stawą o amnestii i jej wykonaniem. W Prokuraturze Generalnej odbyła się tego dnia narada prokuratorów wojewódzkich, prokuratorów okręgowych i sędziów wojewódzkich i sędziów powołanych do stosowania ustawy o amnestii. Omawiając zadania prokuratury w tym zakresie, prokurator generalny PRL Józef Zięta przedstawił rozwiązania organizacyjne zapewniające sprawność podejmowanych ustaleń i postanowień w przedmiocie wdrażania amnestii oraz służące informowaniu społeczeństwa o realizacji przepisów ustawy amnestyjnej. M.in. załączono, aby bezwzględnie uchylić tymczasowe aresztowania w stosunku do osób, wobec których prowadzone postępowanie przygotowawcze zostanie umorzono. Ten środek zapobiegawczy powinien być uchyłany w pierwszej kolejności wobec kobiet, młodocianych i osób w starszym wieku.

Utonął 1,5-letni chłopczyk

23 lipca br. około godz. 8.30 na kolonii Karpowicz (gm. Suchowola, woj. białostockie) wpadł do silosu z wodą i utonął 1,5-letni Arkadiusz K. Ten tragiczny wypadek powinien być ostrzeżeniem dla rodziców i opiekunów aby nie pozostawiano małych dzieci bez opieki. W okresie nasilonych prac polowych warto zwrócić uwagę na wsi o sezonowe zagrożenia i dziecięce. (H)

Zwłoki znalezione w wapnie

Makabrycznym odkrycia dokonano w ubiegłym poniedziałek, 23 lipca około godz. 11 na terenie Cukrowni w Łapach. W czasie oczyszczania zbiornika z wapnem defekcyjnym znaleziono tam zwłoki 23-letniego młodzieńca Łap, pracownika Cukrowni — Józefa Ł. Józef Ł. zaginął w grudniu ub.r. (H)

Doniesienia agencyjne

PRACOWNICY SPOTRAJA SIĘ W WARSZAWIE
Warszawa będzie gospodarzem międzynarodowych zawodów przyjeźni w pięcioboju nowoczesnym. Odbyła się ona w dniach 8-9 września na szóstym obiekcie. Uroczystość otwarcia odbyła się 5 września na terenach białostockiej AWF. Na miejscu przebywają obecnie na zgrupowaniu w Dobrowie. Są tam wszyscy najlepsi, z wyjątkiem rekonescensanta Janusza Pełki.

PILKARZE „ŚLASKA” POWROCIŁI Z AUSTRII
W wtorek po 10-dniowym pobycie w Austrii, powrócił do Wrocławia piłkarz WKS „Śląsk”, Gościł on w klubie St. Veit, w którym gra obecnie były zawodnik „Ślaska” Ryszard Sobieski. Wrocławianie przebywali i trenowali wysoko w Alpach, co — zdaniem trenerów — powinno mieć dodatni wpływ na ich formę w nadchodzących rozgrywkach. W rozegranych w Austrii meczach kontrolnych „Śląsk” wygrał z St. Veit 8:0 (1:0) oraz FC Spittal (zespół ten awansował w tym sezonie do I ligi 3:1 (2:0)). Kolejnym przeciwnikiem była szwajcarska ekstraklasa Austria Klagenfurt, z którą Śląsk przegrał 1:1 (0:2). (Opr. b)

Z czerwona „jedynka” wypukku

Zaczął prowadzić samochody z prawem jazdy, które dziś ma już wartość historyczną i pewnie chętnie byłoby przyjęte przez niejednego miłośnika wołku, a dla właściciela stanowiłaby cenna pamiątka. Nosi datę: 24.1.1948 r. Na tytułowej stronie nadruk: „Pozwolenie A Nr 01367”. W rubryce „kwalifikacje wymienione” wpisano: „Kapral ZUKOWSKI EUGENIUSZ jest dobrym kierowcą, zastępuje na czerwone prawo jazdy. Jeździł na samochodach ciężarowych i osobowych”.

Chęcią składową pozwolenia jest talon, oznaczony czerwonym „1” i napisem „ma prawo do prowadzenia wojskowych pojazdów mechanicznych”. Gdy kierowca łamał przepisy, zamieniał mu ten talon na inny, oznakowany „2”, potem „3”, a w końcu odbierano razem z pozwoleniem.

Czerwone prawo jazdy oznaczało, że kierowca może prowadzić wszystkie rodzaje pojazdów (było też zielone prawo oraz w innych kolorach). W obowiązujących dziś dokumentach to samo poświadczono musi być pięcioma pieczętkami, w rubrykach od A do E. Takie pieczętki Eugeniusz Zukowski ma w swoim prawie jazdy.

Urodził się w Suwałkach, mieszkał przy Koszarach. Ojciec był zawodowym wojskowym, służył w pułku ułanów. Nic dziwnego, że ciągnęło go od dziecka do wojska. W czasie okupacji wywieziono go na przymusowe roboty do Niemiec. Ciężko odchorował, a harówkę ponad siły. Potem jeszcze kopał drugą linię niemieckich okopów, ale udało mu się uciec do domu przed wyzwoleniem.

Gdy ojciec wrócił z partyzantki — awansował tam z plutonowego na sierżanta — postanowił razem z nim wstąpić do wojska. Ojciec był za. Szkołę tkwił w czym innym: syn miał dopiero 14 lat. Ponieważ jednak był dość wyrośnięty, dorobił sobie po prostu cztery brakujące lata.

Był rok 1944. Szli do Białegostoku pociągami przez Sejny i Lipski; Augustów zajmowali jeszcze Niemcy. Zakwaterowano ich w koszarach w Dojlidach. Ojciec został szefem kompanii. Był wymagającym szefem. Syna traktował tak jak wszystkich żołnierzy, bez przywilejów.

O tym, że był synem pułku, dowiedział się znacznie później. Zgłosił się na apel „Expressu Wieczornego”, który



Eugeniusz Zukowski i jego „Skoda”.

poszukiwał młodocianych żołnierzy, otrzymał legitymację nr 157 i odznakę pamiątkową.

Tymczasem w wojsku nie omijały go ani warty, ani obojętne ziemniaków, wstawanie na pobudkę, mył się w przerebił, ćwiczył do upadłego, jadł mniej niż skromnie, spał na 3-piętrowej rzyckiej, bez sienników, na gałkach drzew, za północną ścianą siennego płaszczu i palatki. Takie wtedy było żołnierskie życie. Omijały go tylko wysiłki na front.

W marcu 1945 roku wyjechali do Torunia. Tu zostali się z ojcem, który skierował go do kompanii samochodowej. Walczył z niedobitkami armii niemieckiej, wypalwali desant, zabezpieczali młyny i piekarnie.

Koniec wojny obchodził na dworcu w Inowrocławiu. Potem trafili do Chełmu. Tu zaczął jeździć samochodem, oczywiście pod okiem doświadzonego kierowcy. Ciągnęło go do pojazdów, mogli siedzieć przy nich dniami i nocami, czyścić i naprawiać.

Ojciec chciał, aby poszedł uczyć się w samochodowej szkole oficerskiej w Bydgoszczy. Wybrał podoficerską szkołę kierowców w Legionowie. Skończył ją i otrzymał stopień kaprala oraz czerwone prawo jazdy. Najpierw jednak musiał „dodać” sobie dwa lata, bo szesnastolatek nie mógł być wojskowym kierowcą. Te „nieściśnięte” do dzisiaj widać na pozwoleniu.

Do Legionowa po absolwentów przyjeżdżano z róż-

Lublin. Jednym słowem, cała Polska, a trasy długie. Na miejscu stara się o ładunek powrotny — i w drodze jest w Białymstoku. W czwartek zaczyna się wszystko od nowa.

Gdy wpisywano go do kroniki Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mleczarskiego obojętne, że ma na „koncie” około 3 mln kilometrów. Największą satysfakcją ma z tego, że te wszystkie kilometry przejechał bez wypadku. Śmiało więc może nosić talon z czerwonym „1”, który otrzymał z pozwoleniem na prowadzenie pojazdów.

Pieczolowicie dba o samochód. Sam potrafił go odnowić. Czasem pytają go: „Czy to twój samochód, że tak kocha go chłodzić?” Odpowiada: „Mój może być brudny (ma wycelowanego „malucha”), a ten nie, bo to jest nasz, społeczny. Nie wie też, co to przeprał, ma zawsze oszczędności paliwa.

Denerwują go bzdurne zarządzenia. Kiedy było pod dostatkiem opon, kierowca otrzymywał premie za przekroczenie normy ich użytkowania. Dziś, gdy opon brak, premie zlikwidowano. Paliwa też trzeba oszczędzać; tymczasem w okresach chłodu iło ropę idzie z dymem, gdy na postojach kierowcy ogrzewają kabinę? Czy nie można by w tym celu zainstalować jakichś małych ogrzewaczy, tak jak jest w NRD?

Mimo ciągłego życia w drodze wiele pracował społecznie. Był przewodniczącym rady zakładowej, działał w Egzekutywie POP. Angażował się w wiele spraw.

Czasem wraca pamięcią wstecz i widzi, ile się w Polsce — którą zjeżdżał wzdłuż i wszerz — a już szczególnie na Białostocczyźnie, zmieniło. Chociażby drogi, zabudowania. A jaki postęp w transporcie, w mleczarstwie...

Pierwsze odznaczenie państwowe otrzymał za walkę. Złoty Krzyż Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano go za pracę. Mógł już odejść na emeryturę, ma wszelkie uprawnienia, ale nie chciał. Mówi: nie pracuję po to, żeby żyć, ale żyję po to, aby pracować.

ANIELA LABANOW
Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Z WCIORAJSZYCH Listów

Pomóżcie odnaleźć...

Proszę Przyjaciele! Zwracam się do Was z prośbą o pomoc w odnalezieniu śladów mojego brata, Rudolfa Dmitrija Nikołajewicza, urodzonego w roku 1919, który zaginął bez wieści podczas wojny. Od roku 1939 do momentu napadnięcia hitlerowskich na ZSRR pełnił on służbę w Armii Radzieckiej w Białymstoku. Był szeregowcem. Ostatni list od niego otrzymałem 19 czerwca 1941 r. Potem wszelkie kontakty z nim urwały się.

Pomóżcie mi! Może ktoś zna losy mojego brata? (bm)

ZSRR, 380059, Tbilisi
Prospekt Druży, I kwartał, korpus 2b, kwartira 43, Hija
Nikolajewicz Rudachidze

Uczciwi wśród nas

W lipcu br. jadąc pociągiem „Narew” Białystok—Warszawa Zachodnią, pozostawiłem kurtkę wraz z dokumentami i sporą gotówką w kieszeni. Kiedy stwierdziłem jej brak, uszczępniałem poszukiwania w Biurze Ręczy Znalezionej oraz w pociągu, który wracał tą samą trasą. Znajomi moi byli pesymistami — twierdząc, iż kurtka z tak pokątną go-

tożką to zbyt takomy kasek, bym mógł go odzyskać. Stalo się jednak inaczej. Zgubił odnosił mi osobiste pismo KAZIMIERZ RAPIEJ — mieszkaniec Sokółki. Tę drogą chciałem zdobyć mi najserdeczniejsze podziękowania. (bm)

J. K., Białystok
(nazwisko i adres znane redakcji)

„Nieprzetarty szlak”

Zabawa i radość dla wszystkich

W ostatnim czasie wiele mówi się i pisze o problemach młodzieży niepełnosprawnej. Idzie głównie o takie jej przystosowanie do życia, by mogła znaleźć warunki rozwojowe, nie czuła się osamotniona, a zarabek by jej praca przynosiła korzyści. Nielatwa to sprawa, często rozbiła się o brak finansów i fachowych kadr.

Ten sposób myślenia wszakże zakłada tworzenie tylko przesłanek materialnych. Ważniejsze jest jednak coś zupełnie innego, mianowicie umiejętności samodzielnego znalezienia się młodych ludzi w normalnym, by nie rzec — normalizowanym życiu. Trzeba także przyjąć, iż dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej należy się również odrębna własna dziecięca i młodzieńcza.

Wszystko jest wynikiem pracy dzieci z licznymi defektami fizycznymi i takimi, które na co dzień stwarzają kłopoty wychowawcze.

Zastępcy kierownika — p. Barbara Żurawska mówi, że uczestnicy (w sumie 59) wywodzą się ze szkół specjalnych, państwowych domów pomocy społecznej dla dzieci, zakładów wychowawczych i z tzw. pogotowia opiekuńczego. Wraz z nimi, nad uroczym jeziorem Pierni, szkolili się harcerze z drużyn Młodzieżowej Służby Ruchu.

Obóz, który odwiedziliśmy, potwierdza w całej rozciągłości potrzebę i możliwość organizacji podobnych placówek w czasie lata. Owszem — konieczny jest większy wysiłek kadry, która tworzyła jeszcze Jadwiga Olszewska, Danusia Matysko, Alicja Charszewicz, Andrzej Kosinski i Jarosław Drodowski. Jednak udane biegi patrolowe, gry terenowe, podchody — w zupełności udowodniły skuteczność takiej metody wychowawczej.

Nie byłoby takiego sukcesu, gdyby nie życzliwość wielu osób, zwłaszcza leśników. Świetnie zrozumiał potrzebę harcerzy nadleśniczy z Suwałk — mgr inż. Jan Bargielski i leśniczy z Lipniaka.

W czasie pobytu w Pierni, ażeby zastąpić tylko część uczestników zastęp służbowy krawiaty się przy kuchni. Reszta urządziła wprawdzie na suwnie lotniczej, zaprzęgnięta do odwiezienia obozu spadochronowego, zorganizowanego przez Aeroklub Białostocki wspólnie z Kuratoriami Oświaty i Wychowania w Białymstoku i Suwałkach.

W sumie obóz okazał się udanym eksperymentem, z którego wyników można będzie wywnioskować wnioski dla idei „sprawiania społecznego” dzieł i młodzieży pokrzywdzonych przez los.

ZBIGNIEW KRZYWICKI
fot. Anatol Chomicz

Kto odpowiada za wypadek?

„Kto był winien” — czy „co było przyczyną” wypadku przy pracy? Swego czasu na ten temat wypowiedzieli się naukowcy i praktycy na sympozjum toruńskim, po czym wnioskiem zajęli się naukowcy Instytutu Ochrony Pracy. Uczestnicy sympozjum zwracali uwagę na panującą tendencję do nieuwzględniania przyczyn zaistniałych wypadków przy pracy oraz czynników szkodliwych dla zdrowia w miejscu pracy. W wielu zakładach, mimo występowania substancji toksycznych, nie prowadzono badań środowiskowych. CiOP opracowuje wytyczne dla powtarzanej kontroli tych zakładów.

Na sympozjum postulowano aby dochodzenia powypadkowe koncentrowały się nie tylko na ustaleniu „kto winien”, ale i na tym „co było przyczyną”, a na rozpoznawaniu mechanizmu wypadku i powtarzalności pewnych zjawisk. (OM)



Harcerze, w ciągu kilku dni pobytu na obozie potrafili zaprzyjaźnić się z rodziną łobdzką.

Ciąg dalszy ze str. 1

Jednak pewne dość istotne zastrzeżenia. Zasadę powyższą stosuje się tylko do tych sprawców przestępstw z powodów politycznych, którzy w dniu wejścia w życie ustawy o amnestii znani byli organom ścigania — to znaczy przedstawiono im konkretny zarzut, przeliczono w charakterze podejrzanych.

— Jak wobec tego będzie amnestia stosowana wobec osób, którym do 22 lipca br. nie przedstawiono zarzutu popełnienia określonego przestępstwa z powodów politycznych bądź są jeszcze nie znane organom ścigania jako sprawcy tychże przestępstw?

— Osoby takie, którym do 22 lipca br. nie przedstawiono zarzutu o popełnienie wspomnianych przestępstw, aby móc skorzystać z amnestii, powinny do 31 grudnia br. zgłosić się do prokuratury lub milicji, ujawnić rodzaj popełnienia czynu, czas i miejsce jego popełnienia oraz oświadczyć do protokołu, że zaniechają przestępczej działalności. W stosunku do osób takich w ogóle nie wszczęta się postępowania przygotowawczego, a jeśli było wszczęte — zostaje wówczas umorzona.

Zgłoszenie do prokuratury lub milicji może nastąpić bez względu na miejsce popełnienia przestępstwa lub też miejsce zamieszkania sprawcy.

Amnestia - wielką szansą

Pragnę jednakże podkreślić rzecz niemiernie istotną. Osoby, o których wspominałem przed chwilą, decydując się na dobrowolne zgłoszenie do prokuratury bądź milicji, nie powinny czekać aż do 31 grudnia. Jeśli bowiem zostaną ujawnione wcześniej jako sprawcy przestępstw z powodów politycznych, a organa ścigania bynajmniej nie za-

— Jeśli chodzi o sprawców tych przestępstw, to w sprawach nie zakończonych prawomocnym wyrokiem postępowanie karne umarza sąd prokurator, jeżeli czyn jest zagrożony karą do dwu lat pozbawienia wolności, albo innymi karami jak ograniczenie wolności. Jeżeli natomiast czyn zagrożony jest karą wyższą niż dwa lata pozbawienia

— A przestępstwa najgroźniejsze?

— Przykładowo: kradzieże z włamaniem są wprawdzie objęte ustawą o amnestii, to jednakże sprawy najpoważniejszych włamań nie wyjdą z zakładów karnych. Nie

— Kiedy rozpocznie się wcielanie w życie ustawy o amnestii?

— Praktycznie stosowanie amnestii już się rozpoczęło. Już we wtorek, 24 lipca prokuratorzy w woj. białostockim uchyliłi areszty tymczasowe w stosunku do dziesięciu osób, głównie kobiet i ludzi w starszym wieku. Osoby te wróciły już do swych domów i rodzin i będą mogły podjąć normalną pracę. W pozostałych sprawach, gdzie zastosowane były areszty, decyzje o uchyleniu aresztów i zastosowaniu amnestii będą podejmowane stopniowo ale najpóźniej do 31 lipca br.

— A kwestia nieletnich?

— Tu już tradycyjnie nie stosuje się amnestii. Akt prawny, jakim jest amnestia, dotyczy kar. Nieletni nie są karani, natomiast stosowane są wobec nich środki wychowawcze bądź poprawcze.

— Amnestia jest więc wielką szansą...

— „I to dla bardzo wielu osób. Trzeba zdawać sobie z tego sprawę, ale przede wszystkim muszą o tym pamiętać ci, w stosunku do których zastosowano ustawę o amnestii. Oby nigdy już nie weszli w konflikt z prawem. Rozmawiał:

B. HRYNIEWICKI

Z zagranicy

Nagość najlepszą receptą?

Szaconni emeryci oraz małolaty i dzieci w RFN, kupujący komiks i gazety w ulicznych kioskach, mają nie zamierzona okazję do oglądania nagich biustów i pośladków, natrętnie rzucających się w oczy z okładek licznych ilustrowanych magazynów.

Większość tych popularnych wydawnictw wypuszcza każdego tygodnia w obieg zdjęcia obnażonych modelek, dostarczając tematu do kontrowersyjnych polemik wśród różnych grup społecznych.

Znamieniami Ingrid Ströbel, redaktorka magazynu kobiecego „Emma”, w wszystkich zachodnioeuropejskich piśmie ilustrowanych zamieszczane są wprawdzie zdjęcia rozgniewanych kobiet, jednak niemal jawną pornografią, uprawiana przez większość zachodniemieckich wydawnictw, jest zjawiskiem nie mającym precedensu.

SEKS — DZWIIGNIA REKLAMY

„Dobrze ustawione” tygodniki współzawodniczą nie tylko pod względem jakości zdjęć, ale również w zakresie kalkulacji cen, w celu przyciągnięcia większej liczby czytelników. Co więcej, tygodniki te ciągną dodatkowe zyski z reklam reklam różnych wyrobów.

Tak, ostatnio magazyn „Siema”, posiadający 1,5-milionowy nakład umieszcza na okładce trzy nagie piękności, trzymające w rękach kamery fotograficzne i robiące zdjęcia na plaży. Jest to zarazem reklama wytwórni sprzętu fotograficznego.

Zdaniem Wolfganga Behnkens, eksperta od ilustrowanych okładek, pamiętając Hitlera nie odnosił się do niego, mimo że w atrakcyjnie zaprojektowanym „frontonie” planował, do zapoznania się z bądź co bądź sensacyjnym tematem. — Czytelników interesują przede wszystkim zdjęcia modelek, udane karykatury oraz odpowiednio podana „nieszczęśliwa polityczka” — stwierdził Wolfgang Behnken.

Inne magazyny, jak „Nette Revue”, „Quiek” oraz „Bunte”, regularnie zamieszczają ilustrowane tematykę z dziedziny seksu-nagości.

„Nette Revue”, posiadający 1,3 miliona nakładu, oferował ostatnio 1.000 marek (370 dol.) parze młodych ludzi odmiennie poci, którzy zgodzą się pozować nago w pierze podczas jazdy rowerem, reklamując w ten sposób wyrobów wytwórni sprzętu sportowego.

„Krucjata przeciw PRUDERII”

Według opinii Petera Jansena, rzeczniczka Stowarzyszenia Prasy Zachodniemieckiej, ogół społeczeństwa nie wyraża szczególnej krytyki publikacji lansujących nagość, uważanej przez wiele osób za jeden z aspektów liberalnego, współczesnego państwa. Natomiast więcej głosów krytycznych pada pod adresem autorów publikacji szczególnie brutalnych.

Fanuje opinia, że przeciętne niemieckie gospodynie domowe, stanowiące poważny odsetek czytelników pism ilustrowanych, oglądają zdjęcia nagich kobiet z pewną aprobatą, marząc w skrytości ducha o takiej samej „swobodzie”, uważając ją za przejaw zdrowej emancypacji.

Natomiast najbardziej zagrożeni przeciwnikami magazynowej nagości są ugrupowania feministyczne, które na łapach „Emma” i innych pism występowały przeciw zamieszczeniu lansującym takie zdjęcia, za skargę do Stowarzyszenia Zachodniemieckiej Prasy.

Ze swej strony rzeczniczka Stowarzyszenia wyraził przeświadczenie, że nagość jest sprawą prywatnych upodobań, zatem nie podlega dyskusji na szczeblu prawnym.

— Ludzie są wolni w swoim wyborze. Jeżeli okładka komuś nie przypadnie do gustu, nie musi na nią patrzeć ani tym bardziej wydawać pieniędzy na kupno całego pisma — stwierdził lapidarnie przedstawiciel Stowarzyszenia.

BIUSTY I INŻYNIERIA GENETYCZNA

Wydawcy pism ilustrowanych nie ustają w walkach z celami największego urozmaicenia swych lamów. Ostatnio zamieszczono na okładce „Siema” trzy pary kobiecych piersi opatrzone zostały odpowiednim artykułem pt. „Jak kobiety widzą swój biust”. Sug-

MARIA DEUGOSZ

Amnestia - wielką szansą

przewiduje się bowiem karagodniejszych niż dwa lata pozbawienia wolności.

— Jakże więc przestępstwa poposłite są wyłącznie z amnestii?

— Amnestia nie obejmuje wszystkich zbrodni jak zabójstwa, rozbójstwa, zbiorowych zgwałceń i sabotaży a nadto wypadków drogowych z ciężkimi skutkami lub śmiercią spowodowanych w stanie nietrzeźwości. Nie ma też amnestii w stosunku do łapownictwa, wszystkich przestępstw i wykroczeń o charakterze spekulacyjnym, recydywistów — bez względu na rodzaj popełnionego przestępstwa i wysokość wymierzonej kary. Naturalnie — w od-

wolności, również umarza się postępowanie karne, gdy z okoliczności sprawy wynika, że należałoby za to przestępstwo wymierzyć karę w granicach dwu lat pozbawienia wolności, bez względu na inną karę.

— Mamy więc do czynienia z indywidualną oceną...

— Tu się zgadzam. Dowolność jednakże być nie może. Obowiązuje kodeks karny, który wyraźnie stwierdza, że przy wymiarze kary ocenia się stopień społecznej niebezpieczeństwa czynu, rodzaj i rozmiar szkody, pobudki i sposób działania sprawcy, jego warunki osobiste, sposób zachowania po popełnieniu

wieśli swęj działalności, wówczas mogą z amnestii nie skorzystać.

Przykładowo: ktoś drukował bądź kolportował ulotki o treściach zakazanych ustawą. Mimo, że czyn ten popełnił przed 22 lipca, z amnestii nie skorzysta, jeżeli sam dobrowolnie nie ujawni swęj działalności a zwłaszcza, jeżeli zostanie ujawniony przez organa ścigania. I nie będzie miłą wówczas znaczenia próba tłumaczenia się, że owszem, miałem zamiar ujawnić się, ale jeszcze nie zdecydowałem...

— Wróćmy może raz jeszcze do przestępstw gospo-

Letnie przygody Misia Uszatka

Miła wiadomość dla najmłodszych: doskonale znany dzieciom z telewizyjnych „Do-branoczek” Miś Uszatek jest niestrudzony i występuje w dalszych filmach przygotowanych przez Studio Małych Form Filmowych „Se-Ma-For” w Łodzi. Właśnie w podódzkiem atelier lalkowym w Tusznynie, kreśli się 84 i 85 odcinek tego rozpoczętego w 1977 r. serialu, którego tematem są letnie przygody Uszatka. (PAP)

Pasza z morza

Paszowy łoszcząg morze — ferma hodowlana zaczął pracować w Estonii. Do gospodarstwa Chariuskiego Zjednoczenia Rolno-Przemysłowego jest dostarczany nowy produkt kolchozu rybactwa im. Kirowa. Jest to pasza wytwarzana z odpadów rybnych, w której będą zaopatrzone kolchozy i sowchozy republik (PAP)

Tysiące kilometrów przyjaźni

Rozmowa z Zygmuntem LEWKOWICEM, rolnikiem ze wsi Brody, gm. Korycin, członkiem ZSMP, który od 15 listopada do 15 grudnia ub.r. przebywał z Brygadą im. Carlosa Rolowa-Miałowskiego na Kubie.

— Nasz wyjazd był nagrodą za pracę społeczną w ZSMP. Przeżywałem na wyspie wspólnie z kolegami z innych organizacji młodzieżowych w ramach zaproszenia jakie wystosował przywódca narodu kubańskiego Fidel Castro.

— Z czym kojarzyła Ci się Kuba?

— Przed wyjazdem podobnie jak wszyscy Polacy znałem bohaterką walki narodu w czasie rewolucji, sylwetkę Fidela Castro, ogólnie dane na temat życia w tym państwie. Oczywiście wiedziałem, że jest tam gorąco.

— Jechaliście na wielką przygodę.

— Podróż trwała 13 godzin. Najpierw lądowanie na Nowej Fundlandii, potem lot 4,5 godz. i już Hawana. Wyładowaliśmy o północy. Był upał — 28 stopni Celsjusza. Czekała na nas wieloosobowa grupa młodzieży ze Związku Młodych Komunistów Kuby. Nastąpiło wzruszające powitanie. Ta atmosfera towarzyszyła nam przez cały okres pobytu.

— Mieliliście bardzo obszerny program.

— W ciągu miesiąca zwiedziliśmy całą wyspę. Byliśmy w zakładach pracy, fabrykach, na polach gdzie pracowała młodzież kubańska. Naprawdę trudno wymienić wszystkie miejsca, które odwiedziłyśmy.

— Kraj ten słynie z oryginalnego systemu edukacji.

— To prawda. Kuba jest jedynym krajem w Ameryce Środkowej, w którym każdy obywatel potrafi pisać i czytać. Młodzi Kubańczycy z wielkim entuzjazmem poświęcają swe siły dla socjalistycznej ojczyzny.

— Wszystkie dzieci objęte są

całodzienną, bezpłatną opieką państwa. Oglądaliśmy wiele szkół różnego stopnia. Są one doskonale wyposażone. Trochę im tego zadrżało serce. Dużą rolę przywiązują się tam do wychowania młodzieży przez pracę. Na każdy uczeń w klasach I—IV uprawia własną działkę i z tego jest rozliczany.

— Jesteś z zawodu rolnikiem, więc możesz coś powiedzieć o trudzie pracy na roli.

— Bez przesady można powiedzieć, że Kuba żyje trzecią kulturą. Potężne areale ziemi przeznaczone są na uprawę. Chcieliśmy spróbować tej roboty. Machałem maczetą tylko cztery godziny i już miałem babie na swej twardej chińskiej dłoni. Dodajmy do tego żar, który walił z nieba i będziemy mieli pojęcie o trudzie pracy na polu.

— Przy zbiorze trzciny kukurydzy pracują wszyscy, niezależnie od wieku, wykonywane

Przy zbiorze trzciny kukurydzy pracują wszyscy, niezależnie od wieku, wykonywane

Przy zbiorze trzciny kukurydzy pracują wszyscy, niezależnie od wieku, wykonywane

Przy zbiorze trzciny kukurydzy pracują wszyscy, niezależnie od wieku, wykonywane

Przy zbiorze trzciny kukurydzy pracują wszyscy, niezależnie od wieku, wykonywane

Przy zbiorze trzciny kukurydzy pracują wszyscy, niezależnie od wieku, wykonywane

Przy zbiorze trzciny kukurydzy pracują wszyscy, niezależnie od wieku, wykonywane

pracy, miejsca zamieszkania. Mimo, iż coraz więcej jest kombinatów nadal niezbędna jest praca ludzka.

— W waszym czasie, wypoczynku, bez przerwy mieliście do czynienia z młodzieżą kubańską. Jacy oni są?

— Wszędzie przyjmowano nas bardzo serdecznie. Nawet w czasie przejazdu ulicznymi ludźmi stojącymi na chodnikach machali rękoma, podziwiali. Kubańczycy są bardzo bezpośredni. W czasie rozmów nie kryowali się, byli szczerzy. Opowiadali nie tylko o swych radościach ale i o kłopotach. Naprawdę było to wzruszające. Na tej odległej wyspie czuliśmy się jak w domu.

— Przybyliście parę dni po tragicznych wydarzeniach na Grenadzie...

— Wyładowaliśmy w Hawanie w dniu pogrzebu 24 Kubańczyków poległych w czasie imperialistycznej inwazji amerykańskiej na Grenadzie. Cały kraj był w żałobie. Następnego dnia poszliśmy na groby poległych. Położyliśmy na nich wianki przywiezione z Polski kwiatów. Wtedy też uswiadomiliśmy jak ciężko żyć i pracować w warunkach ciągłego zagrożenia imperialistycznego.

— Młodzież kubańska od urodzenia zdaje sobie sprawę z zagrożenia amerykańskiego. Dlatego jednym z najważniejszych zadań w procesie wychowawczym jest ciągłe podnoszenie gotowości obronnej całego państwa.

— Waszej wizycie nadano dużą rangę.

Każdy dzień wizyty relacjonowano obszernie w radiu, telewizji, prasie. Spotkaliśmy się z najwyższymi przedstawicielami władz Republiki.

— O czym rozmawialiście z Fidel Castro?

— Fidel Castro żywo interesował się naszym krajem. Trudno wymienić wszystkie tematy, które poruszaliśmy w czasie spotkania. Były to: bezpośrednie, przyjacielskie rozmowy. Przywódca narodu kubańskiego mówił nie tylko o sukcesach kraju, ale również nie ukrywał bolączek. Spotkanie z nim, podobnie jak z Raulem Castro pozostało dla nas niezapomniane przeżycie.

— Goszcząca od paru tygodni w Polsce grupa młodzieży kubańskiej przybyła na Białostocznę...

— „mam nadzieję, że znów będę mógł spotkać się z przyjaciółmi.

Rozmawiał: ROMAN BAKA Fot. Anatol Chomicz

Znów mamy reformę w oświacie, tym razem w systemie zarządzania na szczeblu podstawowym: gminnym i miejsko-gminnym. Z dniem 17 czerwca br. instytucja gminnego dyrektora teoretycznie przestała istnieć i mocy ustawy, ale praktycznie jeszcze funkcjonuje. Nie zamierzam głosić sentymentalnych oracji o niej, choć sam znam trochę blaski i cienie owej funkcji, ponieważ miałem przyjemność pełnić ją przez sześć lat, i to w niełatwym okresie czasu.

Istnieje w naszym życiu społecznym, nie wiadomo dlaczego, niedobry nawyk krytyki wszystkiego, co przestaje funkcjonować, jak też negatywnego wypowiadania się o tym, co dopiero powstaje lub powstawało. Czy struktura zarządzania oświatą w warunkach realizacji stawianej (nie ironizując jej koncepcji) reformy systemu edukacji narodowej, była niedobra? Myślę, że odpowiadała ona ówczesnym zamierzeniom reformatorskim. Podstawowym jednak mankamentem jej, jak się wydaje, była niecałkowita zgodność praktyki z teoretycznymi założeniami.

Nie ma potrzeby w tym miejscu rozwodzić się nad tym problemem. Mimo wielu niedomagań merytorycznych i organizacyjnych

Podzwonne gminnym dyrektorem szkół

nych (nie wymieniamy sił i środków materialnych, których zawsze na ogół brakowało) gminni dyrektory szkół dobrze zapisałi się dla polskiej oświaty. W dziejach polityki oświatowej powinni znaleźć sobie poczesne miejsce. Byli, bez przesady, pionierami przeobrażeń strukturalnych i programowych większego szkolnictwa. Wszyscy oni powinni dostąpić wdzięczności od swych przełożonych w postaci uhonorowania Medalami Komisji Edukacji Narodowej, wzorem wyróżnień odznaczani państwowymi przewodniczącymi rad narodowych.

W r. 1981 na łamach „Zbiórczej Szkoły Gminnej” wypowiedziałem się o niektórych aspektach rekonstrukcji systemu zarządzania zbiorczą szkołą gminną, wskazując na niekonsekwencje w realizacji podstawowych zadań, określających kompetencje dyrektora, proponując podjęcie pewnych korekt w celu ujednolicenia zasad sterowania oświatą na szczeblu podstawowym.

Najbardziej niefortunnym posunięciem było zwołanie gminnego dyrektora z bezpośredniej odpowiedzialnością za tzw. szkołę macierzystą (w żadnym akcie normatywnym nazwa ta nie występowała) tzn. szkoła podstawowa, będąca siedzibą gminnej administracji szkolnej. Ten swoisty rodzaj dualizmu — zarządzanie oświatą i wychowaniem w gminie, połączone ze stanowiskiem dyrektora szkoły podstawowej — miał wiele ujemnych następstw.

Na przykład: działalność gminnego dyrektora często oceniano na podstawie organizacji i poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej właśnie tej szkoły macierzystej. Owszem, była słuszna koncepcja przeprowadzania wizytacji szkół i placówek oświatowo-wychowawczych, tworzących zbiorczą szkołę gminną, lansowaną przez dr. Mikołaja Grygorczyka z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku, ale nie została wdrożona do praktyki, zgodnie z którą szkoła gminnej miał być centralną postacią i oceniany na tle stanu oświaty i wychowania w gminie.

Takie usytuowanie sterującego oświatą na szczeblu podstawowym sprawiło, że zmuszony był on do zwracania szczególnej uwagi na placówkę, której był dyrektorem, zaniedbywał niekiedy swoje obowiązki w innych jednostkach organizacyjnych. Można by wiele mówić na temat innych niekonsekwencji.

Dobrze więc stało się, że władze postanowiły ujednolicić system zarządzania oświatą na szczeblu podstawowym. Szkoła tylko, że wcześniej nie poddana projektu czy projektów, szerszej konsultacji. Bowiem jeszcze nie tak dawno, nawet kompetentne osoby nie bardzo były zorientowane w meritum owej reformy. Oczywiście, że „górną” zawieszę lepiej wie o wszystkim, ale nie szkodzi — a raczej na dobre zarzączył wychodzić — zacząć szerszej „oddołu”, co myślą o danym projekcie.

Wokół tej reformy — jak zwykle u nas bywa — powstało już sporo mitów i zmyczających plotek. Na przykład: gminni dyrektory szkół bojkotują zarządzenia władz oświatowych, odmawiają przyjęcia propozycji powołania ich na inspektorów itp. Nauzyciele są przeciw funkcjonariuszom państwowym, gminni dyrektory byli ważnymi ogniwami w hierarchii władzy szkolnej i w tym przypadku lojalności i subordynacji wobec władzy zwierzchniej obowiązują. A chyba większość dyrektorów jest członkami partii i nowe stanowiska mogą być powierzone na zasadzie zadań partyjnych. I jeśli kurator Oświaty i Wychowania wychodzi z takich przesłanek, obligatoryjnie przedmiano-

wując gminnych dyrektorów szkół na inspektorów oświaty i wychowania, według mnie, postępuje słusznie, w imię przecież bardzo ważnej sprawy.

Ośmielam się jednak zgłosić jedną uwagę, moim zdaniem istotną. Należało dokonać zupełnie prostego zabiegu, polegającego na zdjęciu z gminnego dyrektora szkół (co też uczyniono) obowiązków dyrektora szkoły, nazwanego go inspektorem i niepozbowaniu przywilejów wynikających z „Karty Nauczyciela”. Nie zdziwił się więc, że niższy status materialny (inne stawki wynagrodzenia) słusznie bulwersuje niektórych, zwłaszcza o dłuższym stażu nauczycielskim. Wszak nie może być obojętną kwestią, że od 1 lipca br. czy też od 1 sierpnia (zresztą nieważne od kiedy) pobory będą mniejsze o 5 czy więcej tysięcy zł.

Bagatelizować tę sprawę nie można, pamiętając o tym, iż inspektorem musi być nauczyciel i to w dodatku najlepszy z bardzo dobrych pedagogów, znający się na organizacji oświaty i pracy dydaktycznej, chowawczej i opiekuńczej, zasadach działalności administracyjnej, oświadczonej w zarządzaniu, umiejący sterować zespołami nauczycielskimi. Będąc administratorem, nie może przestać być nauczycielem i wychowawcą. To przede wszystkim, powinno być postawione na pierwszym miejscu. Względnie placowe i przywileje wynikające z „Karty Nauczyciela”, nie mogą stać się barierą, powodującą już na etapie wdrażania nowego systemu zarządzania oświatą, rodznie nie niepożądanych skutków, mogących mieć ujemne konsekwencje dla funkcjonowania oświaty i wychowania w administracyjnych jednostkach gminnych i miejsko-gminnych.

Konkludując, chciałbym powiedzieć tak: aby jak najmniej było eksperymentów reformatorskich w oświacie, które — po kilku latach — okazują się nie sprawdzonymi, choć o tym było wiadomo, że są takimi w momencie wprowadzania ich w życie. Oświata i wychowanie wymagają mądrego pojętej stabilizacji z wprowadzaniem do szkół nowoczesnych form i metod, systemów organizacji pracy opartych na naukowych podstawach. Nieudane eksperymenty godzą zawsze w dobro i skuteczność wychowania młodego pokolenia. O tym nie można zapominać.

STANISŁAW SZCZERBA



Wakacje na własnej łodzi... Taka jak prezentowana, byłaby to sama rzecz. Powstała w Oatródzkich Zakładach Okrętowych, które specjalizują się w wytwarzaniu łodzi żaglowych, wioślowych i motorowych (14 typów).

Roczna produkcja wynosi ponad 1 tys. sztuk, z czego 30 proc. przeznaczają się na eksport. Nowością jest łódź z namiotem o nazwie „Albatros”, z silnikiem stacjonarnym o napędzie strugowodnym. Wśród wodniaków powodzenie ma ogromne. Podobnie jak jachty przystosowane do żeglowności po jeziorach i po przybrzeżnych wodach morza. CAF — Moroz

Echa publikacji Spór o wagony

W związku z publikacją w „Gazecie Współczesnej” (nr 168/10248 z 17 lipca br.) artykułem „Półmetek z przeszłości” w części dotyczącej „Agrometu” w Czarnej Białostockiej, pragnę zwrócić uwagę pisze zastępcę dyrektora Rejonu Przewozów Kolejowych PKP w Białymstoku — Kuźnia Dm. Trudno, na nieprawidłowość dane, a przez to bezpodstawną krytykę pod adresem PKP w II kwartale rb. (analizowanym przez łow. redaktor L. Szepiła) według planu wspomniany nadawca miał otrzymać 1003 wagony. Podstawiono do zakładu 1341 wagonów, które producent — nadawca zakładał i wyekspediowano do odbiorców...

PKP, przyjmując dane, nadawcy maszyn towarowej, dokonują podziału wagonów według istniejących zdolności przewozowych, które limituje „Ilość” taboru. Wymieniony

Czytelnicy pytają — „GW” odpowiada Zniżka na przejazdy PKS

Do redakcji „GW” wpłynął list Czytelnika z Zambrowa z pytaniem — czy dawnemu pracownikowi ZUS, będącemu na emeryturze, przysługuje 50 procentowa zniżka na przejazdy autobusami PKS. O wyjaśnienie poprosiliśmy Stanisława Dembowskiego z Krajowej Państwowej Komisji Okręgowej, Dyrekcji Okręgowej w Białymstoku. Okazuje się, że naszemu Czytelnikowi nie przysługuje zniżka na przejazdy autobusami PKS — jak urzędnikom państwowym.

W świetle otrzymanego wyjaśnienia Biura Prawnego Urzędu Rady Ministrów z 3 maja br. — czytamy w piśmie — nie są urzędnikami państwowymi szkoły oraz inne placówki oświatowo-wychowawcze i opiekuńcze, wyższe uczelnie oraz instytuty naukowe — badawcze. Nie jest urzędem państwowym Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Pracownicy tych jednostek nie mają więc prawa do ulg przejazdowych przewidzianych dla urzędników państwowych.

CIEKAWE

ODZYSKANIE SKRADZONEGO PIŁTNA RENOIRA

Podczas rewizji przeprowadzonej na Riwierze przez policję francuską w mizaklanu jednego ze znanych paserów znaleziono piłtno Augustina Renoira, skradzione z muzeum w Cannes-Sur-Mer koło Nici. Wartość obrazu była szacowana na ok. 100 tys. dolarów. Nieznani sprawcy wtargnęli do muzeum, poświęconego twórczości i życiu wybitnego malarza francuskiego. Personalne muzeum obrabowano przy użyciu gazu łzawego.

PO CUDOWNYM OCALeniu — ZASTRZELONA

Żyrafa z ogrodu zoologicznego w Dudley, 190 km na północ od Londynu, przeżyła — co graniczy z cudem — upadek do wawozu z 30-metrowej wysokości, po czym została zastrzelona przez strażników ogrodu, ponieważ stwarzała zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Nieszczęsna żyrafa spadła do wawozu po przejeździe uszkodzonego ogrodzenia wokół jej wybiegu. Dwie godziny trwała akcja ratunkowa, polegająca wprawdzie na postawieniu żyrafy na nogi, a następnie wykonaniu stopy, którymi zwierzę mogło się wdrapać

ZASOBY NAFTOWE

Zbadane zasoby ropy naftowej w Egipcie wynoszą obecnie ponad 60 mld ton. W minionym dziesięcioleciu, dzięki intensywnemu poszukiwaniu geologicznym odkryto 41 nowe złoża naftowe. Opracowywane są niezbędne przedsięwzięcia w celu doprowadzenia wydobywa ropy naftowej w Egipcie do 30 mld ton rocznie. W końcu stulecia zapotrzebowanie tego kraju na „płynne złoto” wyniesie przeszło 80 mln ton. Tak więc Egipt nadal czeka na swą wielką ropę naftową, jaką odkryto m.in. na Półwyspie Arabskim.

PODZIEMNE LODOWCE

Bundowniczowie Bajkalsko-Amurskiej Magistrali Kolejowej napotkali zadziwiająco zjawisko — przyrody — lodowce podziemne. Na północy Buriacji, gdzie układany jest jeden z odcinków linii, odkryto podziemne lodowce, których pokład czystego lodu, ukryty pod cienką warstwą piasku. W celu zapobieżenia topnieniu podziemnego lodowca, budowlawcy zamontowali podziemne lodowce, które pokryły go warstwą piasku i powłoką syntetyczną, a następnie zasypali dwumetrową warstwą piasku. Szyby kolei ułoży się na termolizacyjnej warstwie złożonej ze skał i grubego żwiru.

KSIĄZKI NADESŁANE

OKRUTNY TALENT. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 2000 egz., str. 137, cena 100 zł.
JAN PIĄTASKI — OBACZUJĄC NIEK WŁASNY MIĘDZ. nakład 5000 egz., str. 317, cena 140 zł.
Kobiety towarzyszyły nieznanemu działaczowi partyjnego (Rzeszów, szczyta 1947—1952).
POWROTY DO ZRODŁA. KIW 1984, str. 211, cena 100 zł.
Na kształcie złożyły się teksty pisane w pierwszym odruchu chwili utraty tego, co się przeżywa i co być może, także się w przyszłości znaczący rozdziałem w dziejach narodu. Wspomnienia obejmują lata 1930—1952.

STRESSY i marginesy

Ukończyłem Technikum Ekonomiczne 9 lat temu. Jak każdy młody człowiek zacząłem od stażu. A że było to w dużej fabryce, gdzie rola się od starszych i młodszych urzędników, więc moja praca było to coś między gońcem a pomocnikiem młodszego referenta. Właściwym moim zajęciem było wymyślanie takiego spędzenia ośmiu godzin pracy, aby szefowie myśleli, iż coś robię. Po rocznym stażu zostałem młodszym referentem w „materiałowie”, wrosta też moja pensja, ale moje konkretne zadania dalej były mgliste. Tyle że dostawałem własne biurko i miałem gdzie chować wycinane z gazet fotosy.

Wreszcie przeszedłem do działu zaopatrzenia. Tu już na brak roboty nie mogłem narzekać. A że chciałem się do tej roboty zabrac, więc do tego szybko robiłem postępy w zawodowej wiedzy. Po pięciu latach pracy młodszego referenta awansowałem na niemal samodzielnie stanowisko. Zostałem mianowicie zaopatrzeniowcem. Kiedy powierzono mi te funkcje byłem szczęśliwy. Obecnie natomiast uważam to za najgorsze dzieło mojego życia. Dlaczego? Gdyby bowiem nie ten awans, nie siedziałbym dzisiaj na ławie oskarżonych.

powek, a nawet gdybym chciał, to nie miałem na to funduszy. Bo niby z czego? Z własnej pensji?

Poszedłem z żalami do własnego szefa, kierownika działu zaopatrzenia. Ten wysłuchał i odparł mi nie krótko: „Niech pan skombinuje! da. Bez tego surowca zawalił plan”.

Rada w radę ustaliliśmy jak skombinować. Miałem fundusze na transport oraz załadunek beczek. Zaczęłam więc fałszować przedkładane do rozliczenia rachunki. Wpisywałem większą ilość robotników, większą ilość opakowań do dzwignia, wynajdywałem zatrudnienia itd.

Co miałem robić? Pożyczylem. A później już od czasu do czasu regularnie pożyczalem po 500, po 1000 zł jednorazowo. Oczywiście zastępca nigdy mi nie oddawał. A ja nie byłem taki frajer, żeby się upominać. Zdarzałem sobie przecież sprawę, że słowo „pożyczka” jest tu tylko kamuflażem.

W toku którejś kontroli zwrócono uwagę na systematycznie rosnące koszty dostaw „melego surowca”, na niewspółmierną do potrzeb fabryki ilość tego surowca. I tak trafiłem na ławę oskarżonych, pod zarzutem przywłaszczenia na niekorzyść uspołecznionego zakładu pracy 1,2 mln zł. Przyznaję, to prawda. I suma też nie jest zawyżona. Prowadziłem dokładne notatki. Ja z tego dla siebie wzięłem 220 tys., reszta poszła dla tych, którzy zdecydowali o przydzieleniu surowca i tych co mi pomagali w tym, żebym miał na te datki. Bo w naszym świecie nie używa się słowa „łapówka”. To nieelegancko brzm. Dlatego ładniej jest „pożyczka” czy „drobny prezent”.

tylko intensyfikować „produkcję” fałszywych rachunków. Wprawdzie miałem. Doszło do tego, że nie tylko zwiększyłem ilość rzekomo zatrudnionych robotników i ilość opakowań, ale wystawiałem całkowicie fikcyjne rachunki. A z ich akceptacją przez bezpośrednich zwierzchników nie miałem żadnego kłopotu, więc rozrachowałem się nad miarę.

Do czasu jednak dzban wodę nosi.

W toku którejś kontroli zwrócono uwagę na systematycznie rosnące koszty dostaw „melego surowca”, na niewspółmierną do potrzeb fabryki ilość tego surowca. I tak trafiłem na ławę oskarżonych, pod zarzutem przywłaszczenia na niekorzyść uspołecznionego zakładu pracy 1,2 mln zł. Przyznaję, to prawda. I suma też nie jest zawyżona. Prowadziłem dokładne notatki. Ja z tego dla siebie wzięłem 220 tys., reszta poszła dla tych, którzy zdecydowali o przydzieleniu surowca i tych co mi pomagali w tym, żebym miał na te datki. Bo w naszym świecie nie używa się słowa „łapówka”. To nieelegancko brzm. Dlatego ładniej jest „pożyczka” czy „drobny prezent”.

Koleżanki swe wyjaśnienia, chciałyby dodać, że na obecnym etapie naszego życia trzeba by zmienić jedno ze starych porzekadeł. Zamiast: „dajmy dziecku użyć”, należy wrogowi życie, bodajby zaopatrzeniowcem był!”

KAROL STANIS (Następny odcinek z tego cyklu — w następnym środę.)

Pola i słowa

Opinie bywają różne. Na każdy temat. Wszędzie. Czasami mają punkty styczne, czasami wyrażają skrajne poglądy. Trzeba prowadzić długie dysputy, by w końcu dojść do wspólnych wniosków. Ale i wówczas jest wiele wyjątków, uwag, zastrzeżeń. W życiu indywidualnym czy zbiorowym wszystko wiąże się ze sobą, warunkuje, uzupełnia. Nie inaczej jest ze społeczeństwem na perspektywie światowego rolnictwa.

EKSPERCI FAO są zdania, że do końca XX wieku produkcja żywności powinna wzrastać w tempie 3,7 proc. rocznie. Aż 70 proc. tego przyrostu ma pochodzić z usprawnień technologicznych, 14 proc. z racji powiększenia arealu ziemi uprawnej, a 16 proc. z intensyfikacji zbiorów. Są to oczywiście założenia teoretyczne. Tak być może, ale nie musi. Jest bowiem — jak zwykle — tyle utwarunkowań, że precyzyjne ustalenie programu w tej dziedzinie staje się raczej nierealne. Można jedynie mówić o potrzebach, życzeniach, priorytetach.

KASA NIE GRA

TO CO SŁUŻY życiu i zdrowiu człowieka musi zwyciężyć nad tym, co może być użyte jedynie do zabijania i niszczenia naszego dorobku. Tak myślą niemal wszyscy. Tego pragną najbardziej. To nasze podstawowe prawo. Jednakże w wielkiej walce zimmowalnej giną głosy rozsądku i umiaru. Niektórzy nawet twierdzą od lat: „przez intensywną zbrojenia do pokoju”. Cóż za pierścionki i bawur!

CZĘSTO MYŚLIMY o czasach, gdy społeczeństwa będą decydować o uszytkim, a nie jednostki, grupy i gwiazdy. Wówczas inaczej potoczyłyby się losy świata, a o zaopatrzeniu w żywność moglibyśmy być spokojni. Przeniesienie przynajmniej części wydatków zbrojowych na inwestycje w rolnictwo stworzyłoby warunki do szybkiego postępu naukowego, technicznego, technologicznego i organizacyjnego. Niemal każdy kraj posiada duże rezerwy produkcyjne. Są one największe w rejonach rozwijających się, gdzie głód jest zjawiskiem codziennym, a śmierć z niedożywienia przestala budzić sensację.

WŁASCIWIE wiemy, jaki jest stan posiadania i co możemy jeszcze osiągnąć. Znaną są nowoczesne technologie. Każdy kraj powinien zdobyć się na wysiłek i w usieję cyfjny. Wszystko jest w naszych rękach. Ci, którzy forsują inne programy, muszą znaleźć się wreszcie pod silną presją społeczną, którym należy na dostatek, szczęście, spokojnej przyszłości. Droga do tego prowadzi przez pola, łąki, lasy i wody. Mają one datwać nam pożytki; nie mogą stać się znowu poligonem manewrów i walk, niosących jedynie śmierć i zniszczenie.

MARIAN SUCHOZEBSKI

USŁUGI

OSRODEK Informacji Usługowej, ul. Lipowa 4, tel. 418-800 - pełna informacja o wszystkich usługach. k 2376-0

USŁUGI PPHW FACHOWOSC I PRZYZRZĄDOWANIE - Pełna informacja, tel. 937

USŁUGI PPHW FACHOWOSC I PRZYZRZĄDOWANIE - Pełna informacja, tel. 937

USŁUGI PPHW FACHOWOSC I PRZYZRZĄDOWANIE - Pełna informacja, tel. 937

BIALOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż n/w pojazdów: 1. samochód „Zuk”, typ A-06, nr podw. 323790, nr sil. 715291, rok prod. 1980, cena wywoławcza - 132.000 zł

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa przy ul. Dzierżyńskiego 18 najpóźniej w przeddzień przetargu.

WYKONANIE dachówek z blachy Zaktad Sztucznej Bielystok, Nowolka 8, Kowalczuk. k 5828-0

WYKONANIE dachówek z blachy Zaktad Sztucznej Bielystok, Nowolka 8, Kowalczuk. k 5828-0

BIALOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

w Bielystoku, ul. Przędzalniana 8 * o ganiuszają do dziedziczenia w wieku powyżej 16 lat kurs w zawodzie

Osobom zamiejscowym, samolnym zakład zapewnią zakwaterowanie w hotelu robotniczym i kwatery przywrotny za częściową odpłatnością.

OPERAJE zabawy z metala, wioderka, smutka, grabki, koparki, pistolety korkowe, Emil Swiakiewicz, Warszawa, Okopowa 23

OPERAJE zabawy z metala, wioderka, smutka, grabki, koparki, pistolety korkowe, Emil Swiakiewicz, Warszawa, Okopowa 23

TSS - „STEFAN BATORY”

POLSKIE LINIE OCEANICZNE - GDYNIA ZAPRASZAJA do wzięcia udziału w wylocze jesiennej organizowanej na trasie: GDYNIA - HAMBURG - ROTTERDAM - GDYNIA

ZAGUBIONO prawo jazdy, kat. A, B, C, nr 000724 na nazwisko Zdzisław Kalinowski, Nowa Wieś Elcka. p 1785-1

ZAGUBIONO prawo jazdy, kat. A, B, C, nr 000724 na nazwisko Zdzisław Kalinowski, Nowa Wieś Elcka. p 1785-1

ZAGUBIONO prawo jazdy, kat. A, B, C, nr 000724 na nazwisko Zdzisław Kalinowski, Nowa Wieś Elcka. p 1785-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIALYMSTOKU TEATRY Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki, ul. Dzierżyńskiego 18

W BIALYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) - czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 8) - czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe (ul. Rynek 1) - czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godz. 10-17

Radio i TV

PROGRAM I

Radio i TV

PROGRAM I

Radio i TV

PROGRAM I

Radio i TV

PROGRAM I

Gazeta Współczesna
Dziennik PZPR Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny - Mieczysław Chajka

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO ORGANIZUJE WPRZEDAŻ części zamiennej do pojazdów: Jelcz, Star, Żuk, Robur, Csepel.

WAGONOWNIA POZAKLASOWA w Bielystoku ul. Kolejowa 7 INFORMUJE, ŻE posiada jeszcze wolne miejsca do klas pierwszych w roku szkolnym 1984/85

ROZNE
OPERAJE zabawy z metala, wioderka, smutka, grabki, koparki, pistolety korkowe, Emil Swiakiewicz, Warszawa, Okopowa 23

LOKALE
SPOŁDZIELCZE M-3 w Szczecinie, 42 m kw., zamienie w Bielystoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5012”

ZATRUDNIA kobiety i mężczyźni na przyrządzenie do pracy w zawodach włókienniczych lub osoby posiadające kwalifikacje w tych zawodach

W Suwalskiem

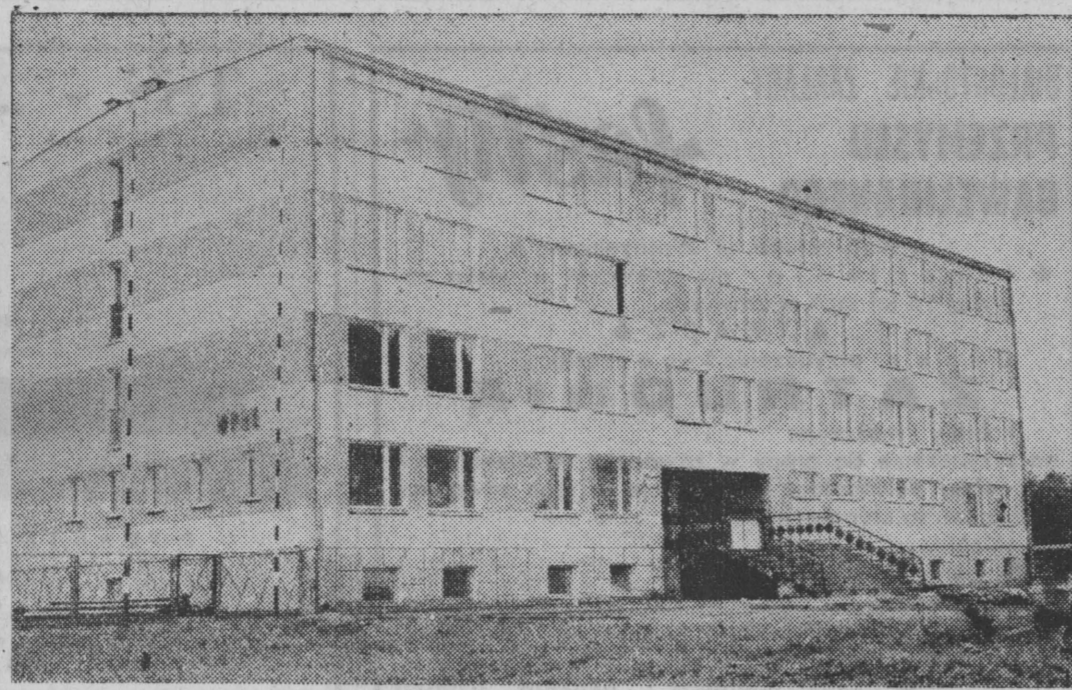
Prawie 3 tysiące wniosków w kampanii wyborczej

Dokładnie licząc ilość wniosków zgłoszonych przez wyborców woj. suwalskiego wyniosła 2838, z tego 1734 nosi charakter „gospodarczy” i „inwestycyjny”, ponad 1100 pozostałych dotyczy sfery organizacji urzędów, administracji itp.

Ogromna większość z nich wymaga, jeśli mają być realizowane, sporych nakładów, inwestycji. Ważne więc jest, że zgłaszając wnioski dotyczące budowy, remontów i modernizacji dróg, sklepów wiejskich, szkół wiejskich, obiektów kulturalnych itp. mieszkańcy deklarowali pomoc w czynach społecznych w postaci zapewnienia transportu, robocizny, niefachowej, udziału Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

We wszystkich jednostkach stopnia podstawowego przedkładano rad narodowych zaplanowały do końca lipca br. przeprowadzenie analizy realizacji zgłoszonych wniosków i postulatów. Natomiast wnioski będące w kompetencji szczebla wojewódzkiego przeanalizowane zostaną do końca sierpnia. Z dotychczasowych analiz wynika, że około 60 proc. wnioskodawców otrzymało już odpowiedź.

Część zgłoszonych wniosków została uwzględniona w lokalnych programach wyborczych.



Nareszcie! Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego zakończyło najłomazarszą budowę w Łomży i województwie budowę, Dom Młodzieży przy ul. Szwarczewskiego w Łomży gotów. Miejsmy nadzieję, że zótwie tempo prac przebiegać będzie wyjątkowo WPBK. (jfb)

Fot. J. KJIEWSKI

Wszystko o amnestii

Jak nas informuje Prokuratura Wojewódzka w Augustowie, od wtorku, 24 lipca br. w Prokuraturze Wojewódzkiej i prokuraturach rejonowych pełniąca swoje obowiązki jest 20 dyżurny prokuratorów. Osoby zainteresowane ustawą o amnestii mogą otrzymywać informacje bez obowiązku przedstawiania się. Podajemy numery telefonów:

- Prokuratura Wojewódzka w Augustowie, tel. 22-96.
Prokuratura Rejonowa w Augustowie, tel. 37-23.
Prokuratura Rejonowa w Elku, tel. 23-21.
Prokur. „a Rejonowa w Giżycku, tel. 43-16.
Prokuratura Rejonowa w Olecku, tel. 20-16.
Prokuratura Rejonowa w Piszcu, tel. 20-10.
Prokuratura Rejonowa w Suwałkach, tel. 28-04. (h)

W związku z realizacją ustawy o amnestii, wprowadzono dyżury również w Prokuraturze Wojewódzkiej w Łomży i prokuraturach rejonowych w woj. łomżyńskim.
Codziennie, do godz. 20 w Prokuraturze Wojewódzkiej pod nr 29-50 i 30-77 można znaleźć odpowiedzi na pytania związane z amnestią.

Prokuratury rejonowe dyżurują natomiast w godz. 7.30-15: Łomża, tel. 27-09; Grajewo, tel. 27-41; Wysokie Mazowieckie, tel. 24-63; Zambrów, tel. 20-12.

W woj. łomżyńskim, w związku z realizacją ustawy o amnestii, uchylono dotychczas postanowienie o tymczasowym aresztowaniu w stosunku do czterestu osób. (kios)

Ofiary kąpieli

11 bm., o godz. 21.05 w Elku, podczas kąpieli w rzece Elk, utonął - będący w stanie nietrzeźwym 31-letni Andrzej Z.

14 bm., o godz. 18.45 w Szeliach (gmina Elk) z jeziora Selment Wielki wydobyto zwłoki 30-letniego Janusza J., mieszkańca Siemiatycz, który utonął podczas kąpieli 12 bm. Tego samego dnia, o godz. 16.50 w Starym Polwarku nad jeziorem Wigry, na skutek wywrótki łodzi utonął 16-letni Maciej Sz. z Warszawy. (hc)

o kłęse jaką pan Gosiewski poniósł od Steinboka pod Filipowem, przeszedł prawie bez echa. Babiniec był bliźniakiem i Babinicem więcej się zajmowano.

Zapał musi być poparty warunkami

Zmagania reprezentantów woj. łomżyńskiego w XI OGÓLNOPOLSKIEJ SPARTAKIADZIE MŁODZIEŻY w Poznaniu obserwowali m. in. wicewojewoda EUGENIUSZ MIODUSZEWSKI i dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki - SŁAWOMIR GRYGÓ. Najwięcej radości oraz medali i punktów dostarczyli im kajakarki i kajakarze ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA ŻEGLARSKIEGO.

Spartakiada jest okazją do oceny wartości młodzieży i prowadzącego szkolenia. Trzecie miejsce ŁTW w punktacji klubowej XI OSM jest dużym sukcesem. Tymczasem trudno nie oprzeć się innej refleksji. Aby „zapracować” na medal czy punktowane miejsce trzeba

dziś niezwykłe ciężko trenować. Przemierzać kilometry uderzeniami wiosel o wodę, pokonywać kilometry w terenie, ćwiczyć w siłowni. Dziewczęta i chłopcy z ŁTW mają do dyspozycji tylko maleńkie, ciemne pomieszczenie. Nie mają gdzie się rozebrać, nie ma możliwości umycia się na

wet zimną wodą po treningu. Sprzętu pływającego ŁTW ma pod dostatkiem, ale jak dotąd nie posiada hangaru. Sprzęt zatem niszczy się pod gołym niebem.

Wydaje nam się, że kajakarki i kajakarze zasłużyli na coś lepszego. Nie dziwnym więc jest, że często wybierają się do klubów. Wiernymi, że przedstawiciele władz administracyjnych i sportowych woj. łomżyńskiego pod wrażeniem ich pięknej walki na Rusałce pomocą ŁTW w rozwiązaniu tych problemów i stworzeniu odpowiednich warunków po treningu. (let)



„Stab sportowy” reprezentacji woj. łomżyńskiego na XI OSM. Na pierwszym planie wicewojewoda - Eugeniusz Mioduszeński. Fot. L. TARASIEWICZ

Inteligentny złodziej?

Niecodzienna kradzież miała miejsce w Dębinkach (gmina Bójna). W czasie nieobecności domowników złodziej wyniósł napoje alkoholowe, cukierki i około 80 tys. zł. obojętnej wartości kłódki ze złotej szafki i ze złotej szafki skradł 32 tys. zł. Byłoby to możliwe, przestępstwo, gdyby nie fakt, że w torbie zostało blisko 200 tys. zł i trochę dewiz. Czyżby kłódkowicz? A może ostatni z kulturyjących cechy telewizyjnych już dziś wiadomych - dżentelmenów? (jfb)

Zahandlował

Cena prosiat rośnie z godziny na godzinę, poprawiły się więc powinno zaopatrzenie w mięso. Udowodnił to rolnik z woj. siedleckiego. W Ciechanowie kupił osiem prosiat za 25 tys. zł i po kilku godzinach odsprzedał je za 34 tys. zł.

Włamania

W nocy z 11 na 12 bm. w ORŁOWIE (gmina Biała Piska) dokonano włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego GS, skąd złodziej wyniósł napoje alkoholowe, cukierki i około 80 tys. zł. obojętnej wartości kłódki ze złotej szafki i ze złotej szafki skradł 32 tys. zł. Byłoby to możliwe, przestępstwo, gdyby nie fakt, że w torbie zostało blisko 200 tys. zł i trochę dewiz. Czyżby kłódkowicz? A może ostatni z kulturyjących cechy telewizyjnych już dziś wiadomych - dżentelmenów? (jfb)

Tę samą noc, w MIKOŁAJKACH, nieznanymi sprawcy wyłamyli szybę w pawilonie handlowym i po dostaniu się do pomieszczeń sklepowych skradli dziesięć zegarków naręcznych, około 200 łańcuszków oraz inne przedmioty o łącznej wartości około 80 tys. zł.

14 bm., o godz. 5, w SUWAŁKACH, ujawniono włamanie do sklepu spożywczego PSS „Społem” nr 46 przy ul. Przytorowej. Sprawcy kradzież zabrali różne gatunki papierosów oraz artykuły spożywcze wartości 25 tys. zł.

15 bm., o godz. 13 w OLECKU, ujawniono włamanie do baru „Mazur”. Rabusie dostali się przez ukrycie kłódek przy drzwiach wejściowych do magazynu, skąd zabrali około 30 butelek wartości ok. 22 tys. zł. Po dokonaniu włamania zamknął magazyn na własną kłódkę.

14 bm., o godz. 14.30, w AUGUSTOWIE, sprawca wykorzystując

otwarte okno od strony zaplecza Wydziału Administracyjno-Sportowego Urzędu Miasta w Augustowie wszedł do pomieszczenia, które następnie splądrował uszkadzając drzwi i wszystkie blaturki w dwa aparaty telefoniczne.

W nocy z 15 na 16 bm. w ELKU, z budowy zbliżająca wodogę skradziono 200-litrowa beczka z olejem napędowym wartości 7000 zł, na skądę miejscowego Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego w Elku.

W nocy z 17 na 18 bm., w SUWAŁKACH, dotychczas nie ustaleni sprawcy włamali się do magazynu Zakładu Zaopatrzenia, Zbytu i Transportu, skąd zabrali dwie akumulatory samochodowe, wyciąg i inne akcesoria ogólnej wartości ok. 50 tys. zł.

Tę samą noc zanołowano włamanie do magazynu Okręgowego Spółdzielstwa Mieszkaniowego w SUWAŁKACH. Złodzieje zabrali dotarke mechaniczną, akumulator samochodowy i sześć opon samochodowych. Łączna suma strat - 55 tys. zł. (hc)

Wiszatego pt. „O religii zgodnej z rozumem”. W r. 1893 w Filipowie powstało stowarzyszenie katolickie utworzone przez księdza Feliksa Koźłowskiego i ks. Jana Kowalskiego. Dalo ono początek nowej grupie wyznawców w obrębie katolicyzmu polskiego tzw. mariawitów. Początkowo było to zgromadzenie samych księży, a po kłótwie papieskiej w 1906 r. - odrębne wyznanie. Był to nowy kościół mariawitów, niezależny od Rzymu. W 1935 r. nastąpił rozłam tego wyznania na dwa niezależne kościoły: Starokatolicki Kościół Mariawitów i Katolicki Kościół Mariawitów. Kościoły te zostały uznane oficjalnie przez władze państwa w 1947 r. Siedziby obu kościołów są w Płocku. W Filipowie mają oni swoją świątynię i cmentarz.

Po trzecim rozbiórce Polski, Filipów znajdował się w granicach zaboru pruskiego, później Królestwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Od końca XIX wieku spełniał ważną rolę jako punkt

Echa lipcowego święta

21 bm. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Piszcu odbyła się uroczysta sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy poświęcona obchodom Święta Odrodzenia. Uczestniczyli w niej reprezentanci zakładów pracy, instytucji i społeczeństwa miasta. Ponadto w sesji wzięła udział młodzież przebywająca w gminie i mieście Pisz na koloniach, w tym pionierzy i kadra kierownicza z Litwy. Referat o „Wielkość” odczytał wiceburmistrz Manifesta PKWN wygłosił przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy - Jarosław Bańkowski.

Następnie dokonano wręczenia odznaczeń państwowych i regionalnych, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Augustyna Malawskiego, Wandę Woźniak, Janę Koradowską i Eustachiusza Mieczkowski. Ponadto Złote Krzyże Zasługi otrzymały dwie osoby, a srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczonych zostało osiem osób. Odznakę „Za zasługi dla woj. suwalskiego” otrzymało dwanaście osób. Trzy osoby otrzymały odznakę „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”, jedna - „Zasłużony pracownik rolnictwa”.

Po sesji odbył się uroczysty koncert Estrady Białostockiej w którym wystąpił m. in. Regina Pisarek, Ewa Miodyńska oraz laureaci Festiwalu Piosenek Radzieckiej w Zielonej Górze.

Natomiast 22 bm. przed Pomnikiem XX-lecia odbyło się spotkanie społeczeństwa i młodzieży przebywającej na koloniach. Jego uczestnicy złożyli wiązanki kwiatów pod wywłóczym pomnikiem oraz na grobie żołnierzy radzieckich i funkcjonariusza MO.

Śladem publikacji

W nawiązaniu do notki prasowej zamieszczonej w nr 152 „Gazety Współczesnej” z 28 czerwca br., Rejon Drog Publicznych w Augustowie wyjaśnia, odhodem Opisywany wypadek miał miejsce w km 254+630, gdzie drogę przecina rów melioracyjny i założony jest przepust 2 średnicy 125 cm. Wykonanie przez Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych dodatkowego przepustu 2 średnicy 50 cm poniżej istniejącego, spowodowało naruszenie konstrukcji obiektu i zapadanie nawierzchni. Następnym krokiem było wyłączenie obiektu z eksploatacji i wyprzedzić Maraton Warszawa - 23 pkt. Agros - 7 pkt. 6. D. Szerenos (Jag.) - 8,5 pkt. 8-9 M. Krupicki (LKS Bielsk Podlaski) i A. Rutkowski (LKS) - 8 pkt.

W głównym turnieju meczowy zwyciężył kandydat na mistrza woj. Paćko (Agros) - 8,5 pkt. z 10 meczów. Wyrzucił przed Grzegorzem Antkowiakiem (Hielmas Wrocław) 8,5 pkt. Włodzisławem Kasińskim (Agros Chelm) po 7,5 pkt. W turnieju klasyfikacyjnym na I kategorii triumfował wyprzedzając normę na tą klasę Zenon Kilmczak (Agros) - 8,5 pkt. z 11 meczów. W turnieju B-klasowym zwyciężył 8,5 pkt. Włodzisław Lewocza (obaj Jag.) - 7 pkt.

Wśród juniorów zwyciężyła Małgorzata Grodzka (Jag.) - 9 pkt. z 10 meczów. W turnieju B-klasowym zwyciężyła 8,5 pkt. Halina Kaluta (LKS Nowowojna) - 8 pkt.

Nagrody ufundowały zwycięzcy: OSZSach, WFS i Urząd Miejski w Białymstoku.

Gorzki smak piwa

W nawiązaniu do artykułu zamieszczonego w „Gazecie Współczesnej”, „Hop, szklankę piwa!” BPRZ i MB informujemy: - Jest dla nas przykra sprawa, że wypracowania dopuścili się pracownicy, którzy dotychczas wykonywali dobre swoje obowiązki służbowe i nie lamali dyscypliny pracy. Jak ustalono, sklep, w którym zaopatrywali się w piwo, leży przy trasie ich dojazdu na budowę, na którą byli skierowani. Stąd też miały miejsce fakt dojazdu do sklepu samochodami służbowymi.

W celu wyeliminowania podobnych wykroczeń, zwrócono uwagę kierownikowi Oddziału BPRZ i MB w Łomży na konieczność zastrzeżenia dyscypliny pracy, zwiększenia kontroli wyjazdów samochodów, celowości wyjazdów itp. Ponadto przedsiębiorstwo uczuli służby kontrolne na baczniejsze zwracanie uwagi na przestrzeganie dyscypliny pracy nie tylko w Łomży, ale i na innych Oddziałach (Bielsk Podlaski, Elk i Suwałki). Winni wyroczenia zostali ukarani umiarkowanie na piśmie z kłótniami włącznie: postracenie premii motywacyjnej, 100 proc. dodatku stażowego za miesiąc czerwiec, części dniówki. Łącznie, każdego upomnianego pracownika, wybryk ten kosztował kilka tysięcy zł. Sprawa powyższa została omówiona na naradach z załogami oddziałów.

Przed rozgrywkami ligowymi

Pilkarze mają już poza sobą pierwszy okres przygotowawczy nowego sezonu. Coraz częściej rozgrywane wiośnie i lato mecze. W najbliższych dniach odbędą się kolejna seria tych sprawdzawców.

Jak już informowaliśmy w sobotnio-niedzielnym turnieju piłkarskim zorganizowanym z okazji 40-lecia PRL i 60-lecia Turu w Bielsku Podlaskim uczestniczyły: białostocka drużyna, która była: Awia Świdnik, Sokół Sokółka, Gwardia Białystok i Tur. Na turnieju już dzisiaj (25 bm.) w Czerwonym Borze miejscowy Grom zmierzy się z Metalem Kluzbork. W czwartek o godz. 11 Siatkarski Orszys podejmie Wigry Suwalski. Suwalscy piłkarze będą mieli zresztą przeciwną tydzień. Już w sobotę o godz. 17, prawdopodobnie w Suwałkach, sprawdzi II-ligowa Jagiellonia, a w niedzielę o godz. 11 rozegrają mecz w Motkach z białostockim Włokniarzem.

W niedzielę (29 bm.) odbędą się także dwa spotkania z cyklu rozgrywek o piłkarski Puchar Polski. W Suwałkach o godz. 11 Jagiellonia II Białystok podejmie elckiego Włokniarza w zamknięciu na stadionie OSiP w Suwałkach, a w niedzielę o godz. 12 w Szeliach zmierzy się z AZS Biała Podlaska. Zwycięzczy tych pojedynków awansują do następnego rundy w której uczestniczyć już będą zespoły II ligi. (dk)

W Szeliach Maraton pływac'i

Przełożony na 29 bm. Z powodu niesprzyjającej pogody organizatorzy zmuszeni zostali do przesilenia terminu W Mazurskiego Maratonu Pływackiego z 22 na 29 lipca. Wycieczki na dystansie 5 km po jeziorze Selment rozpoczęły się w najbliższą niedzielę o godz. 12 w Szeliach. Zapisy przyjmuje miejscowy ratownik. (dk)

Junacy w gastronomii

Ochotniczy Hufiec pracy Zespołu Szkół Gastronomicznych w Białymstoku obchodzi jubileusz 10-lecia pracy białostockich junaków w augustowskiej gastronomii. Osiągnięcia z lat poprzednich są spore - rokrocznie dyplomy i puchary przyznawane przez WSS i dwukrotnie zdobyte I miejsca w skali kraju. W roku ubiegłym zajęli I miejsce wśród wjazdowych hufców pracy w woj. suwalskim.

Od 1 lipca br. we wszystkich zakładach gastronomicznych Augustowa, obleganego w sezonie przez turystów, pracuje 20-osobowa grupa junaków. Zatrudnieni oni są w kuchniach i przy obsłudze konsumentów w „Albatrosie”, „Ptysiu”, „Stodole” i w jadłodajni. Od dziesięciu lat komendantem hufca jest nauczycielka Janina Makomska, która z uznaniem mówi o swoich wychowankach i o dyrekcyj PSS, która zapewnia młodym dobre warunki pracy, właściwe zakwaterowanie i jeszcze lepszy wypoczynek. Prezes PSS „Społem” w Augustowie - Ryszard Huszcza i kierownik gastronomii - Danuta Bakuniewicz chwala swoją pracę junaków i zgodnie twierdzą, że na młodzież liczyć będą zawsze. Właśnie dziewczęta i chłopcy pomagają wyrównać braki kadrowe w augustowskiej gastronomii w okresie letnim.

Część zarobionych przez siebie złotych młodzi wpłaciła już na konto budowy Pomnika-Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, za pozostałe - pojadą w sierpniu na obozy i wycieczki. Na razie czekają na finał konkursu o tytuł najlepszego młodego kucharza i kelnera. Szczególną inicjatywą i chęcią do pracy wyróżniają się junaczki - Małgorzata Niezyporuk i Dorota Hołownia, a także najmłodszą uczestniczką hufca - Dorota Łuksza. (boż)

Nowy ośrodek zdrowia

W Czyżewie (woj. łomżyński) wznoszony jest Gminny Ośrodek Zdrowia. Zakonczono budowę instalacji elektrycznej i obecnie kładzione są tynki wewnętrzne. Brak jeszcze tylko centralnego ogrzewania. Prace wykonawcze potrwać do końca bieżącego roku. W nowej placówce zdrowia w Czyżewie podejmie pracę sześciu lekarzy, w tym dwóch stomatologów. (jc)

Tow. STANISŁAW PIWOWAR

wieloletni działacz partyjny i społeczny, były I sekretarz i sekretarz KM PZPR w Łomży, były członek Egzekutywy KW PZPR, odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalami 30-lecia i 40-lecia PRL. CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

R O Z D Z I N I E

Egzekutywa KW i KM PZPR w Łomży. Trumna ze zwłokami będzie wystawiona 26 lipca o godz. 10 w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Łomży przy ul. Bernatowicza. Kondukt pogrzebowy wyruszy na Cmentarz Komunalny w Łomży 26 lipca o godz. 16.

Tow. STANISŁAW PIWOWAR

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 lipca br. zmarł znany działacz społeczny i polityczny

W toku swej pracy społecznej pełnił m.in. funkcję wiceprzewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej i członka Rady Miejskiej PRON. Za swą działalność zawodową i społeczną został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalem 30-lecia i 40-lecia PRL.

W Zmarłym tracimy odданego działacza społecznego, aktywnie zaangażowanego w budowę naszej Ojczyzny.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI! Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Miejskiej Rady PRON w Łomży.

PŁOŻONY W WIDŁACH rzek Filipówki i Rospudy - Filipów powstał w latach 1562-68 z połączenia wsi Szembelowo i Dowspada. Nazwę przyjął od rzeki. W 1570 r. Zygmunt August nadał miastu prawa miejskie. Było to miasto królewskie, które na mocy przywileju otrzymało herb wyobrażający raka a także prawo do trzech jarmarków rocznie i jednego targu w tygodniu, który wtedy odbywał się w poniedziałki. Około 1578 r. w Filipowie utworzone zostało niegrodowe starostwo, które przetrwało do rozbiórki. Pierwszym starostą był Aleksander Gwagnin. Włoch z pochodzenia, autor „Kroniki Sarmacji”. W tym okresie wojem był Stanisław Rakowski.

Za zgodą - starosty Krzysztofa Morzyżyna, lekarza królewskiego Mikolaja Bucelli i mieszczanie Filipowcy w 1585 r. założyli w mieście gimnazjum. Panujący wówczas król Stefan Batory zatwierdził fundację wyposażając je w

siódem wiosk ziem (ok. 117 ha) położone między wsią Motule a Zuznem. Było to najstarsze gimnazjum na Suwalszczyźnie. Filipów promieniował niegdyś swoją kulturą i oświatą bardzo daleko. Na przełomie XVI i XVII wieku liczył sześć tysięcy mieszkańców.

W 1635 r. w Filipowie wybuchł wielki pożar, który na długo zahamował jego rozwój. Odbudowujące się miasto ponownie sponęło 22 października 1656 r., podczas bitwy z przeważającymi wojskami szwedzko-brandenburskimi pod dowództwem feldmarszałka Gustawa Steinboka. Wojskami królewskimi dowodził hetman polny litewski Wincenty Gosiewski, który pozostał wierny królowi Janowi Kazimierzowi. Wyślany do Prus pod Prostkami oddział zwycięstwo, ale w kilka dni później tuż pod Filipowem - kłęske. Henryk Sienkiewicz o porażce tej wspominał w „Potopie”. „Umysły tak dalece były jego zwycięstwami zajęte, że wieść

o kłęse jaką pan Gosiewski poniósł od Steinboka pod Filipowem, przeszedł prawie bez echa. Babiniec był bliźniakiem i Babinicem więcej się zajmowano”. Na najwyższym wzniesieniu w Filipowie w latach 1841-42 został zbudowany klasztor otczyj opieką przybyłszy tam Fausta Socyna. Stąd działalność arian zaczęła promieniować na cały kraj. Socyn był to humanista i myśliciel religijny, twórcą socynizmu. Swoje poglądy do tej ideologii wyraził w tzw. „Odczytach krakowskich”.

FILIPÓW liczy ponad cztery wieki

Tu urodził się Andrzej Wiszowaty (1608-1678) wnuk Fausta Socyna. Był on jednym z najwybitniejszych przywódców arianizmu. Jego koncepcja „religii zgodnej z rozumem” była ostatnim ogniwem w rozwoju racjonalizmu religijnego braci polskich i stanowiła punkt wyjścia religii podjętej następnie przez angielski deizm. Pod jego kierunkiem wychodził wiele prac najwybitniejszych ideologów arianistycznych. Na szczytowej ugrupowaniu arianizmu. Starosta Filipowski - Krzysztof Mor-



Pod siatką Inauguracja Z ekspierwszoligowcem

Nielatwą będzie dla siatkarzy białostockiego Ogniska inauguracja rozgrywek w II lidze. Nasz beniaminek wprowadzi rozegrane pierwsze mecze we własnej sali, ale za przeciwnika będzie miał jednego z faworytów ligi. Białostoczanie zmierzą się bowiem 27-28 października z ekspierwszoligowcem Zawiszą Sulechów. Zespół ten opuścił szereg akrobacji przed dwoma sezonami.

„Białostocka” grupa II ligi nie wygląda na łatwą. Oprócz Zawiszy wystąpi m.in. spadkowiec z I ligi z ubiegłorocznych rozgrywek Gedania Gdańsk. Pozostał przeciwnicy Ogniska, za wyjątkiem jednego z nich są to: Białostockie, 12 z ligi wycofała się Spółnia Warszawa. Tak więc musi być rozegrany barażowy mecz pomiędzy Zawiszą Sulechów i Cieszym, który wywoli koniecznie beniaminka w miejsce stołecznych siatkarzy.

Ta grupa II ligi przedstawia się więc następująco: Gedania Gdańsk, Zawisza Sulechów, AZS AWI Warszawa, Budowlani Toruń, Warmia Olsztyn, Ognisko Szczecin, Ognisko Białystok i Start Gdynia lub Piast Cieszyń.

O przygotowaniach białostockich do rozgrywek z zespołem II ligi najbliższym w najbliższych dniach. (dk)

Szachy K. Paćko i Jagiellonia zwycięzcami w Płockach

Dla uczczenia 40-lecia PRL i 40 rocznicy wyzwolenia Białostoku rozegrany został w ośrodku wypoczynkowym PK w Płockach mecz Narwia II ogólnopolski festiwal szachowy. W ramach tych zawodów rywalizowano w turniejach indywidualnych i drużynowych.

Najlepszym zespołem okazała się białostocka Jagiellonia, która wystąpiła w składzie: Bogdan i Tadeusz Bielczykowski, Jan Górski i Edward Radziwiłł. Białostoczanie zdobyli 22,5 pkt z 2 meczów. W turnieju indywidualnym zwyciężył 8,5 pkt. Włodzisław Lewocza (obaj Jag.) - 7 pkt.

Wśród juniorków zwyciężyła Małgorzata Grodzka (Jag.) - 9 pkt. z 10 meczów. W turnieju B-klasowym zwyciężyła 8,5 pkt. Halina Kaluta (LKS Nowowojna) - 8 pkt.

Nagrody ufundowały zwycięzcy: OSZSach, WFS i Urząd Miejski w Białymstoku.

Wieloletni działacz partyjny i społeczny, były I sekretarz i sekretarz KM PZPR w Łomży, były członek Egzekutywy KW PZPR, odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalami 30-lecia i 40-lecia PRL. CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

W toku swej pracy społecznej pełnił m.in. funkcję wiceprzewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej i członka Rady Miejskiej PRON. Za swą działalność zawodową i społeczną został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalem 30-lecia i 40-lecia PRL.

W Zmarłym tracimy odданego działacza społecznego, aktywnie zaangażowanego w budowę naszej Ojczyzny.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI! Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Miejskiej Rady PRON w Łomży.

Echa lincowego święta Brańsk

W dniach 21 i 22 lipca br. w Brańsku uroczysto obchodzone jubileusz 40-lecia Polski Ludowej. W sobotę w godzinach popołudniowych w sali kina „Orbita” odbyła się akademia, którą otworzył zastępca przewodniczącego RMG PRON — Edward Wisłocki. Grupie zasłużonych działaczy wręczono Złote Krzyże Zasługi oraz złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanie”, „Zwycięzca i Wolność” oraz „Za udział w wojnie obronnej 1939 roku”.

Z osiągnięciami miasta i gminy w 40-lecie Polski Ludowej zapoznali zebranych nauczelnik — Zbigniew Szczepiński.

22 lipca przy słonecznej pogodzie rozpoczęły się imprezy sportowo-rekreacyjne,

których organizatorem był Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP. W roku 40-lecia Polski Ludowej zainaugurowano I Turniej Sportowo-Rekreacyjny Zakładów Pracy z terenu miasta i gminy. I miejsce i puchar przechodni przewodniczącego Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP zdobył Bank Spółdzielczy w Brańsku. W dniu tym odbył się również finał trwającego od marca turnieju siatkówki. Puchar przewodniczącego Rady Narodowej zdobyła drużyna z Nadleśnictwa. Na koniec trwającego całe popołudnie imprez miejscowa jednostka OSP zademonstrowała pokaz sprawności przeciwpożarowej, zaś wieczorem organizatorzy zaprosili do „Zamczyska” na zabawę ludową.

(Zel)

Dąbrowa Białostocka

Z okazji 40-lecia Polski Ludowej 22 lipca br. odbyła się uroczysta sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy w Dąbrowie Białostockiej.

Po wysłuchaniu hymnu państwowego i zagajeniu, dokonano dekoracji odznaczania państwowych i regionalnych osób szczególnie zasłużonych miastu i gminie. Uczestników kampanii wrześniowej odznaczono medalami „Za udział w wojnie obronnej 1939”.

Mońki

Z okazji 40-lecia Polski Ludowej spotkali się w Mońkach uczestnicy walk w okresie drugiej wojny i ci, którzy utrwalali władzę ludową. W obecności młodzieży wspomniali minione lata, kiedy trzeba było zbrojnie przeciwstawić się zleniwionemu okupantowi, a potem reakcyjnemu podziemiu. W okolicy Mońki po wojnie z rak band zginęło 31 osób. Najczęściej

byli to ludzie młodzi, strzegący ładu i porządku w nowej Polsce.

W obecności władz miasta i gminy zastąpił komandanci z batalionu uderzeniowego medalem „Zwycięzca i Wolność 1945 r.”. Spotkanie weteranów walk i pracy zakończyło się złożeniem kwiatów przy Pomniku Chwały i tablicy upamiętniającej poległych o utrwalenie władzy ludowej. (wk)

Posesja '84

Koniec akcji ale kontrole się nie skończyły

Celem rozpoczętej w marcu operacji „Posesja '84” było poprawienie stanu porządków w miastach i na wsi. Akcję przeprowadzono na polecenie Komitetu Rady Ministrów do spraw Przechowania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej. Jej ostatni, trzeci etap, zakończył się 14 lipca.

W BIAŁYMSTOKU przebiegała ona dość sprawnie, choć niewątpliwie nie wszystkie porządki usterki zostały wykryte. Jej najważniejszym chyba efektem jest zlikwidowanie największego nielegalnego wysypiska śmieci. Na zakłady pracy i osoby prywatne, którym udowodniono zaśmiecanie miasta nakładano mandaty lub kierowano wnioski do kolegów. Jednocześnie zaś zobowiązywano do uprzączenia lub pokrycia kosztów wywozu śmieci z „dzikich wysypisk”. Niestety, nie wszystkie owe „strachy miejskie” zostały usunięte. Teraz pokrywa je co prawda trawa, ale późna jesień znów będą straszny.

W trzecim etapie operacji „Posesja '84” stwierdzono w Białymstoku 209 wkręceń porządkowych z czego dwadzieścia osiem stanowią wczesniejsze, nie usunięte uchybienia porządkowe, zaś reszta pojawiła się już po pierwszej rekontrolu. Wpisano 108 mandatów karnych, skierowano piętnaście wniosków do kolegów.

Według oceny kontrolerów pogorszył się stan porządków w śródmieściu m. in. przy ul. Jurowieckiej, Rynku Kościuszki i w okolicach dworca PKP i na terenach kolejowych. Bardzo brudno jest też na przystankach MPK.

„Posesja '84” zakończyła się, ale Urząd Miejski przystępuje do długofalowych działań

Klienci podpatrzyli

ROLNIK ze STUDZIANEK (gmina Wasilków) niedawno kupował różnego rodzaju towary w Wasilkowie w sklepie należącym do miejscowej Gminnej Spółdzielni i sprzedającym artykuły do produkcji rolnej. Klient zabrał ciężką skrzynkę z zaplecia i widział tam rzecz o najmniejszej wadze, która była spora kałuża wody, która zalewała sklep i towar, przedostając się przez nieszczelny dach. Potem klient pobierał towary stalowe z szopy na podwórku. Dojście przez podwórko przyprowadziło do mieszkańcy z daleka widząc szalec o-

DNI BIAŁEGOSTOKU Jutro CEPELIADA!

„Zawada” z woj. częstochowskiego.

Najokazalej jednak przedstawia się oferta spółdzielni z Białegostoku.

„Sztuka Ludowa” działająca w naszym regionie od 23 lat proponuje wyroby ze stomy — kosze, face itd. znane niemal w całym świecie. Także — wyroby z drewna z okolic Czarnej Wsi Kościelnej, miski, kubki, chocheki rzeźbione zgodnie z kurpiowską tradycją, sejski, tkaniny dwuosiowe z okolic Janowa. Będą także haftowane serwetki i obrusy, bluzeczki, sukienki i pościel.

Nie zabraknie wśród wy-

Imprezy trwają nadal

czyna będzie wystawa filatelistyczna „Białostoczczyna w znaczkach”;

o godz. 16.15, 18 i 20 w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki „Recepta na uśmiech” w wykonaniu artystów scen warszawskich;

o godz. 19 — z widowiskiem historyczno-muzycznym „Za wolność naszą i waszą” wystąpi Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego w namiocie przywozowym w Sienym Rynku.

Jutro, w czwartek, 26 lipca w godz. 10—16 w Domu Kultury Budowlanych nadal

„Wakacyjna akademia muzyczna”

kompozytorów i historii muzyki, zaprezentował instrumenty.

Szczególne zainteresowanie wzbudziły skrzypce. Dzieciuchy chciały wiedzieć, czy trudno na nich grać, ile lat należy się uczyć, by zostać dobrym muzykiem, jak powstaje instrument. Odpowiedzi wprawiły je w zdumienie. Bo jeśli trudności gry na skrzypcach można porównywać z trudnościami skrobawy cyrkowej — a palcami trzeba grać wszystko, a dobytej skrzypkiem zostaje się no co najmniej 17 latów ćwiczeń, to samo przelotowe drewno do budowy instrumentu trwa ponad pół wieku.

Pogadankę Jerzy Szapla zakończył akcentem muzycznym grając na skrzypcach niekiedy oherka.

A dzieł, które doskonałego relaksu, wyciszyły ze spotkania wiede, która z pewnością zawojuje w czasie roku szkolnego, kiedy znowu spotykają się będą regularnie na zajęciach w SDK jako „Dziecięcy zespół piosenek i tańca”. Tym bardziej, że jak

W UBEGŁY PONIĘDZIAŁEK klub odwiedził „Dziecięcy zespół piosenek i tańca” urzec cały fok szkolni działający przy Spółdzielczym Domu Kultury w Białymstoku, zaś teraz przybywający na specjalistycznych oddziałach.

Uczennice — bo jest to trzydziestoosobowa grupa dziewcząt ze szkół podstawowych — zastąpił pełne werwy i życia. Może to sprawiła tańce! Bawiliśmy pierwszą część imprezy poświęconą była nauce tańca dydaktycznego.

Taniec jest pewną formą wyzwalającą i ucy słuchania muzyki. Jednak żeby ją czuć, nie wystarczy słuchać. Trzeba też coś o niej wiedzieć. Organizatorzy z usmięciem i życzliwością przywitali wspaniałe filharmonii i skrzypka JERZEJO SZAPLA. Przeprowadził on w bardzo widać w formie prelekcje na temat

Najgorszy dla roślin na balkonach jest okres urlopów. Jeśli wybieramy się całą rodziną i zostawiamy pustą mieszkanie, przekazujemy niemiarkę kluczy uczniom sąsiadom i ich opiece polecamy nasze kwiatki. Nie wszędzie jednak sąsiedzi są uczynni a poza tym i oni mogą w tym czasie wyjechać. Jak wówczas uchronić nasze rośliny przed zwiędnięciem?

Główny technolog Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w Białymstoku Irena Michalowska radzi, aby stosować miniaturowe systemy nawadniania. Nie ma ich niestety w sklepach, ale przy odrobienie pracy i dobrych chęci możemy je zmontować sami. Podajemy tutaj przykładowe systemy do utrzymania wilgotności w glebie. Pierwszy z nich służy do nawadniania podskrajowego i jest stosunkowo prosty (rys. 1).

Sprostowanie

Pod zdjęciem z odsłonięcia w Świątyniach pomnika Tadeusza Kościuszki zamieszczonym we wczorajszym wydaniu „Gazety” powinien być podpis gen. brzo. JERZY JAROSZ z i Warszawskiej Zmechanizowanej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki w trakcie okolicznościowego wystąpienia przed pomnikiem patrona dywizji.

Natomiast i Praski Pułk Zmechanizowany, z którego kompania honorowa usławiła uroczystość, nosi imię gen. Władysława Wysokiego. Przepraszamy (m-l)

W dniu wczorajszym (drewnianej skrzynki balkonowej) wykonujemy dwa prostokątne otwory o wymiarach ok. 6x16 cm. Pod skrzynką zaś przymocowujemy szkielet blaszany kształtu jakoby był podstawą. W części blaszanej umieszczamy jeszcze cztery perforowane przegrody w taki sposób, aby wydzieliły one dwie niewielkie komory pod otworami w dnie skrzynki. Komory te wypełnimy ziemią.

Po oblitym podaniu i napełnieniu korytka wodą i zapasem, które wystarczy roślinom nawet na kilka dni. W celu ograniczenia parowania można całą konstrukcję pomalować na jasny kolor. Malowanie takie jest zresztą zalecane w przypadku każdej skrzynki kształtowej wystawionej na bezpośrednie działanie promieni słonecznych.

Bardziej ekonomiczne jest urządzenie do nawadniania kropelkowego (rys. 2). Pozornie wydaje się ono dość

go zaopatrzenia tego kiosku (należącego do PSS w Białymstoku) robi tu zakupy. Jednocześnie obserwuje jak wygląda ta budka czy raczej farba. Z zewnątrz opada farba. Dach przecieka, a deszcz pada niemal co godzinę. Oderwana łata „wiatrowka” między dachem a ścianą odsłania krokiewki. Alicja Z. dziwi się, że PSS w trosce o reklamę swoich placówek nie zadba o należyty wygląd kiosku na Podsupraśl. Przecież jest to trasa przelotowa, bardzo uczęszczana, a nasilenie ruchu turystycznego w Supraśl trwał stale.

Zgadamy się z odczućmi naszych Czytelników — nie dodać, nie ująć. (rp)

Przyjaźń jedno ma imię

W Wojewódzkiej Oddziałowej Spółdzielni Pracy im. M. Nowotki „Bielpo” w Białymstoku dobrane pracownicy ok. 100-osobowe koło TPPR, które istnieje tu od dwunastu lat. W jego działalności merytorycznej odnotowano wiele ciekawych inicjatyw i osiągnięć. Realizowane są zadania „Sztafety Przyjaźni”. Wśród założeń spopularyzowano konkurs wspomnień na temat „Moje pierwsze spotkanie z człowiekiem radzieckim”, gromadzone są dokumenty, pamiętki i materiały dotyczące polsko-radzieckiej przyjaźni i współpracownicy w gablocie ekspozycyjnej są fotografie „U przyjaciół” ukazujące braterstwo i współpracę polski i Kraju Rad.

Włodzimierz formami pracy organizacji TPPR są m. innymi propagandą wizualną — mowy przewodniczącego koła, WALENTYNA HORUZA — udział w konkursie „Wiedza umacnia przyjaźń”, wieczornice i akademie z okazji ważnych rocznic i świąt państwowych, wypadki do kina na filmy produkcji radzieckiej i na występy zespołów artystycznych z ZSRR, uczestniczenie w spotkaniach przyjaźni, współpracownicy z Zakładami Oddziałowymi i aktywne działacze. Pracownicy w Kownie (Litewska SRR). Aktualnie czynna jest wystawa z okazji 40-lecia Polski Ludowej.

W najbliższym czasie planowana jest wystawa książek pisarzy radzieckich oraz popularizowanie literatury rosyjskiej i radzieckiej. Zorganizowana została odczyty i prelekcje na temat stosunków współpracy polski ze Związkiem Radzieckim.

W działalności wspomnianego ogniska TPPR wyróżniają się m. in. REGINA GRZEGORCZYK, MICHAŁ KLIMOWICZ, WALENTYNA ANTONIUK. Są to wybitni i aktywni działacze. Praca koła na rzecz pogłębiania i umacniania przyjaźni polsko-radzieckiej jest wysoko oceniana przez Zarząd Miejski TPPR.

(je)

Pod siatką Inauguracja z ekspierwszoliczowcem

Nielatwą będzie dla siatkarzy białostockiego ogniska inauguracja rozgrywek w II lidze. Nasz beniaminek wprawdzie rozegra pierwsze mecze we własnej sali, ale za przeciwnika będzie miał jednego z faworytów II lidze. Białostoczczanie zmierzą się bowiem 27-28 października z ekspierwszoliczowcem Zawiszą Sulechów. Zespół ten opuścił szeregi ekstraklasy przed dwoma sezonami.

„Białostocka” grupa II lidze wygrywała na latwa. Oprócz Zawiszy wystąpił m. in. spadkowicz z I ligi z ubiegłorocznych rozgrywek Gedania Gdańsk. Pozostał przeciwnicy ogniska, za wyjątkiem jednego z nich są znani. Oczekuje się, iż z tej wycofała się Spółka Warszawa. Tak więc musi być rozegrany barażowy mecz pomiędzy Startem Gdynia i Zawiszą Sulechów. Zawisza Sulechów, Budowlani Toruń, Ognisko Gdynia, Ognisko Szczecin, Ognisko Białystok i Start Gdynia. Piast Cieszyń.

Przygotowań białostockich do rozgrywek i terminów II lidze najpóźniej w najbliższych dniach. (dk)

Szachy K. Paćko i Jagiellonia zwycięzcami w Płocku

Dla uczczenia 40-lecia PRL w rocznicę wyzwolenia Białegostoku odbyła się w Płocku rozgrywki w szachy w ramach turniejów indywidualnych i drużynowych.

Najlepszym zespołem okazała się Jagiellonia. W składzie: Tadeusz Bielczyński, Jan Gajda i Edward Radziwiłowicz. Najlepszym indywidualnie zwycięzcą zdobył 2,5 pkt. Tadeusz Bielczyński. W Płocku zwyciężył w szachy w ramach turniejów indywidualnych i drużynowych.

W głównym turnieju meczów zwyciężył kandydat na mistrza województwa Maraton Wroclaw — 8,5 pkt. i 10 możliwych punktów. W składzie: Maraton Wroclaw i Stanisław Wroclaw (Agros Cheeln) po 7,5 pkt.

W turnieju klasowym zwyciężyła Jagiellonia. W składzie: Maraton Wroclaw i Stanisław Wroclaw (Agros Cheeln) po 7,5 pkt.

Pierwsze miejsce w rozgrywkach juniorskich zajął Dariusz Tomaszewski (Pogon Łany) — 9 pkt. z 10 możliwych. W składzie: Włodzisław Włodzisławski — 7,5 pkt. i 10 możliwych. W składzie: Włodzisław Włodzisławski — 7,5 pkt. i 10 możliwych.

Wśród juniorek zwyciężyła Maraton Wroclaw — 8,5 pkt. z 10 możliwych. W składzie: Maraton Wroclaw i Stanisław Wroclaw (Agros Cheeln) po 7,5 pkt.

Nagrody ufundowały Związek Młodzieżowy WFS i Urząd Miejski w Białymstoku.

Podlewianie mechaniczne

skomplikowane, lecz jeśli posiadamy odpowiednie materiały, jego wykonanie nie powinno narażać na trudności.

Nawadnianie kropelkowe polega na stałym doprowadzaniu wody do poszczególnych roślin za pomocą cienkich rurulek zwanych kapilarami. Na schemacie 2 przedstawiona jest instalacja do podlewania dwóch rzędów roślin.

W rurce no. windurowej będącej osłą konstrukcji wycieramy otwory, w których umieszczamy kapilary (najłatwiej dostępne są szklane). Złączamy uszczelniamy. Całość łączymy (np. gumowym węzłem) ze zbiornikiem umieszczonym na odpowiedniej wysokości.

Instalację układamy na powierzchni gleby w ten sposób, aby końcówki kapilar znajdowały się nad systemami korzeniowymi każdej rośliny w pobliżu łodygi. Po napełnieniu zbiornika wodą instalacja zaczyna działać.

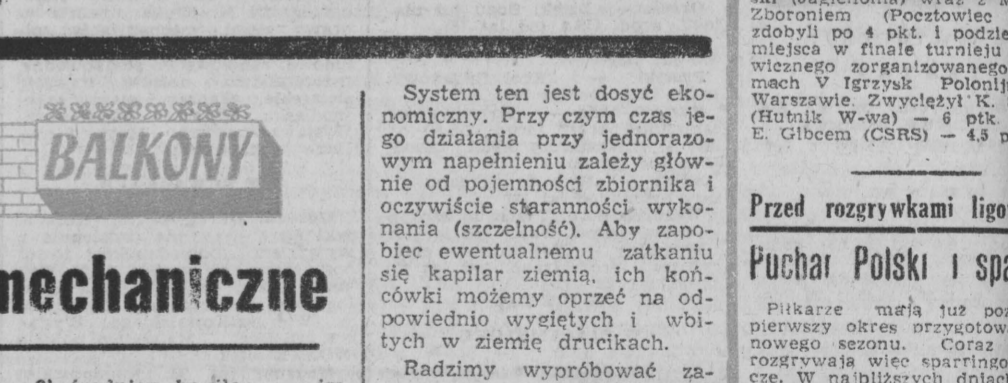
Podane na rysunku wymiary są przykładowe. Musimy pamiętać, że szybkość przepływu wody i intensywność nawadniania zależy głównie od:

1) wysokości umieszczenia zbiornika nad skrzynką — im wyżej, tym większe ciśnienie i intensywniejsze nawadnianie.

2) średnicy kapilar — im większa średnica, tym silniejsza nawadnianie.

Przed wyjazdem na urlop radzimy instalację wypróbować i poprzez zmianę powyższych parametrów uregulować przepływ wody, która powinna sączyć się kropelkami.

Na uwagi naszej Dział Reporterskiej naszej gazety (tel. 223-77). (ko)



„Rywal” zarządził na wycieczkę rowerową

Ognisko TKKF „Rywal” Białostocki organizuje w czwartek 26 bm. w godz. 10-12 wycieczkę rowerową. Zbiórka uczestników w dniu imprezy przed klubem „Milenium” przy ul. Mazowieckiej 384.